

ISSN 1896-2661

KWARTALNIK MIESZKAŃCÓW GMINY JEDNOROŻEC

Nr 2 (62)/2021



GŁOS



GMINY JEDNOROŻEC

Egzemplarz
bezpłatny



Zabiegany Brzdąc III – relacja na s. 30

Szanowni Państwo!

Już za cztery lata, już za cztery lata Polska będzie mistrzem...

Tegoroczny czerwiec to miesiąc, w którym wszystko kręci się wokół piłki nożnej, ponieważ na Starym Kontynencie rozgrywane są mistrzostwa. Z powodu pandemii COVID-19 zostały przeniesione na bieżący rok. Mecz otwarcia między Włochami i Turkami został rozegrany 11 czerwca w Rzymie, natomiast mecz finałowy odbędzie się 11 lipca w Londynie na słynnym Wembley. Atmosferę piłkarskiego święta czuć w całym naszym kraju. Niestety dla białoczerwonych turniej zanim na dobre się rozpoczął, to już się zakończył. Nasze „Orły” nie wyszły z grupy i nie awansowały do ćwierćfinału. Jednak nie ma co rozpaczować. Taka sztuka udało się naszej reprezentacji zaledwie raz – kilka lat temu we Francji. Można by powiedzieć, że tradycji stało się zadość. Pozostaje tylko przyłączyć się do chóru i wraz rodakami zaśpiewać *Nic się nie stało, Polacy nic się nie stało!*

Hej, lato, lato, lato, lato, kłaniamy ci się w pas...

Na szczęście nie samym futbolem żyje człowiek – są radośniejsze tematy. Pierwszy z nich to nadzieja, że kończy się pandemia COVID-19. Drugi – rozpoczęło się lato, a wraz z nim po dziesięciu miesiącach ciężkiej pracy rozpoczynają się tak długo wyczekiwane przez wszystkich wakacje. Oczywiście nie jest to czas wypoczynku tylko dla najmłodszych. Każdy dorosły zaczyna się uśmiechać na myśl, że zaczyna się sezon urlopowy, wszystkim poprawia się humor, gdy pojawiają się plany wyjazdów czy zwykłego grilla na świeżym powietrzu. Dla innych, głównie rolników, rozpoczyna się najtrudniejszy okres w roku, a więc czas sianokosów i żniw. W tym okresie rolnicy praktycznie nie schodzą z pola, spędzają na nim czas od rana do wieczora, a ich praca jak bardzo jest ciężka, tak i bardzo często niedoceniana. Mając to na względzie, szanujemy trud rolników. Sięgając po plody ziemi, pamiętajmy, w jakim znoju zostały wyprodukowane. Życzę rolnikom udanych zbiorów, a dzieciom i młodzieży oraz wszystkim, którzy będą korzystać z urlopów, wymarzonej pogody i udanego letniego wypoczynku.

Ostatni kwartał obfitował w wiele interesujących wydarzeń w naszej małej ojczyźnie, dlatego mam nadzieję, że w okresie wakacji znajdziecie Państwo chwilę i przeczytacie najnowszy numer naszego czasopisma. Znajdziecie tu informacje o ważnych zagadnieniach dotyczących funkcjonowania naszej gminy. W bieżącym numerze publikujemy podsumowanie połowy kadencji wójta i rady gminy. Uwadze polecam artykuł autorstwa Marii Weroniki Kmoch o 14 latach działalności Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”. W dziale Historia na państwa uwagę zasługują artykuły: *Minister z Przejm* oraz *Boże Ciało w parafii Jednorożec*. Ponadto zamieszczamy, jak zawsze, wiele ciekawych artykułów dotyczących aktualnych wydarzeń i imprez, które miejsce odbyły się od kwietnia do lipca. Umieściliśmy m.in. relację z festynu z okazji Dnia Dziecka, którego organizatorami były SPZJ i OSP w Jednorożcu. W lipcowym numerze znajdziecie również relację z cyklicznej już sportowej imprezy *Zabiegany Brzdąc III*, której organizatorem była prężnie działająca grupa pozytywnie zakręconych ludzi – „Jednorożec Robi Co Może”. Ponadto polecamy również stałe rubryki np. „Wieści z terenu”, „Wieści ze szkół i przedszkoli” i „Sport”.

Pragnę również przypomnieć, że nasze lokalne pismo jest tworzone i kierowane do Państwa – naszych czytelników i czytelniczek. Jako redaktor naczelny zdaję sobie również sprawę, że nie wszystkie treści zamieszczane w naszym periodyku spełniają oczekiwania jego odbiorców i odbiorczyń. Aby to zmienić, w imieniu redakcji „Głosu Gminy Jednorożec” zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy przy jego powstawaniu.

Redaktor naczelny
Zbigniew Lorenc

KONTAKT:
E-mail: dass4you@op.pl
Telefon: 506 210 600

Spis treści

Wieści z Urzędu Gminy . . .	3
Wieści z terenu	10
Wywiad	20
Historia	21
Wieści ze szkół	
i przedszkoli	25
Sport	30
Odeszli od nas	34
Ogłoszenia	35

Głos Gminy Jednorożec – Kwartałnik mieszkańców gminy Jednorożec

Wydawca: Gmina Jednorożec

Siedziba i adres: Urząd Gminy Jednorożec, ul. Odrodzenia 14, 06-323 Jednorożec

Redakcja: Zbigniew Lorenc (redaktor naczelny) dass4you@op.pl, Monika Dworniczak, Dorota Fąk, Milena Furman, Maria Weronika Kmoch, Edyta Lorenc, Krzysztof Maluchnik, Agnieszka Matłoch, Barbara Nizielska, Daniel Rzosiński, Anna Urbaniak

Skład komputerowy:
Magdalena Szewczak

Druk i oprawa: Drukarnia J. J. Maciejewscy, Przasnysz

Nakład: 1 500 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych listów, artykułów i wierszy przekazywanych przez czytelników. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w korespondencji oraz niedrukowania listów dłuższych niż 200–300 słów. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Opinie oraz uwagi czytelników publikowane w dziale „Sonda” są wyrazem subiektywnych odczuć oraz sądów i nie można ich uważać za stanowisko redakcji. Nie drukujemy listów bez podpisu ani wykraczających poza podyktowane prawem prasowym zasady. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych listów.

Podsumowanie połowy kadencji wójta i rady gminy

KRZYSZTOF IWULSKI

Od początku obecnej kadencji razem z radą gminy realizujemy program, który jest wynikiem dogłębnej analizy potrzeb mieszkańców i mieszkank. Minęła dopiero połowa kadencji, a wiele punktów programu udało się już zrealizować (np. żłobek, harcerstwo, bezpłatna pomoc prawna, większość z planowanych remiz OSP). Inne są w trakcie realizacji (np. stadion, oczyszczalnia, gazyfikacja).

Mierzmy się również z trudnymi tematami, których nikt do tej pory nie chciał się podjąć lub się to nie udawało (np. wycinka suchych drzew, reorganizacja oświaty, brak stacji meteorologicznej badającej suszę rolniczą, aktualizacja planu zagospodarowania przestrzennego). Prawie wszystkie te zadania zostały przynajmniej rozpoczęte. Niektóre z nich są procesami, które nigdy nie mają końca, jak np. remonty i przebudowa dróg, a potrzeby w tym zakresie są ogromne.

Z okazji półmetka kadencji przedstawiam sprawozdanie z realizacji zadań postawionych przed wójtem i radą gminy.



Stacja wstępnej gazyfikacji w Jednoróżcu

ograniczone z planowanego grubo ponad 12 mln do 10,2 mln na koniec 2018 r., następnie spadło do 8,2 mln zł na koniec roku 2020.

Zespół ds. pozyskiwania funduszy

Pozyskaliśmy ponad **11 mln** zł środków zewnętrznych, krajowych i unijnych. Rok 2019 to wpływy w wysokości 3,5 mln, rok 2020 – 4 mln, plan na rok 2021 – 3,5 mln zł.

Inwestycje i rozwój

Wykonaliśmy **chodniki i drogi** gminne oraz drogi transportu rolnego, np. ul. Jasna, Leśna i Klubowa, zagospodarowanie terenu wokół urzędu gminy

Olszewka – Parciaki, kolonia Kawały w Żelaznej Rządowej oraz w Ulatowie-Pogorzeli. Dodatkowo wykonaliśmy liczne zwirowania dróg transportu rolnego z budżetu gminnego przeznaczonego do dyspozycji sołectw, wycinki drzew i zakrzaczeń, naprawy dróg na terenie całej gminy, naprawy mostków w Drażdżewie Nowym, Olszewce i Połoni, utwardzenia kostką brukową (chodniki, parkingi, działki wiejskie), np. w Połoni, Olszewce, Budach Rządowych, Małowidzu, Stegnie, Żelaznej Rządowej, Kobylakach-Wólce. Zostały wykonane projekty dróg lub są w trakcie: Olszewka do torów i za torami, Ulatowo-Pogorzeli przez wieś, droga do Ulatowa-Słabogóry, droga w Połoni przez wieś od skrzyżowania w prawo, Parciaki-Gontarka, w Stegnie (ul. Kwiatowa, Kazimierza Wielkiego, Jaśminowa, Magnoliowa, Wrzosowa, Konwaliowa), ul. Hallera w Jednoróżcu, odnoga ul. Długiej w Ulatowie-Pogorzeli – Jednoróżcu, droga na kolonię i droga przez wieś Drażdżewo Nowe, droga od różowych słupów do końca wsi Kobylaki-Konopki.

Za nami **rozbudowa i modernizacja oświetlenia ulicznego**, wymiana źródeł światła na energooszczędne w Ulatowie-Dąbrówce, Lipie, Jednoróżcu, Kobylakach-Wólce. W roku 2021 takie działania planowane są w Parciakach, Małowidzu i Jednoróżcu, poza tym budowa instalacji fotowoltaicznej przy hydroforni w Jednoróżcu, tak samo w Żelaznej-Rządowej i Połoni (na budynkach OSP), dodatkowo oświetlenie solarne (lampa hybrydowa) w Jednoróżcu.

Od 2019 r. prowadziliśmy **pomoc mieszkańcom w uzyskiwaniu dofinansowania na ekologiczne i odnawialne źródła energii** bez narażania ich na niepotrzebne koszty. Działania podjęliśmy najwcześniej



Drużyna harcerska „Liwiec” przekazuje Betlejemskie Światło Pokoju

Powstrzymanie zadłużania gminy

Dzięki oszczędnemu gospodarowaniu zasobami finansowymi gminy oraz pozyskiwaniu środków zewnętrznych z różnych źródeł zadłużenie najpierw zostało

w Jednoróżcu, droga potrójnie utwardzana lub zwirowana w Małowidzu, Obórkach, Drażdżewie Nowym, Połoni i Lipie. W roku 2021 wykonane została drogi transportu rolnego Jednoróżec – Stegna – Drażdżewo Nowe oraz

z gmin w naszym powiecie. Działa punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze” w UG w Jednorozcu.

Zostały przeprowadzone **odnowienia, dostosowania i ulepszenia centrów wszystkich miejscowości** – skwery i trawniki, zielen, kwiaty, wycinka starych i niebezpiecznych drzew, budynki remiz strażackich i świetlic, choinki bożonarodzeniowe itp.

Trwa **modernizacja stadionu** sportowego w Jednorozcu na potrzeby rozgrywek piłkarskich, wydarzeń sportowych, kulturalnych itp.

Za nami **rozbudowa oczyszczalni ścieków** w Jednorozcu i przystąpienie do projektowania kanalizacji dla pozostałych miejscowości.

Poza tym przystąpiliśmy do **projektowania modernizacji hydroforni** w Jednorozcu, Żelaznej Prywatnej i Lipie. W Jednorozcu rozważane jest wykopanie dodatkowej studni głębinowej zasilającej wodociąg publiczny. Projektowane są dwie nowe studnie dla stadionu sportowego i oczyszczalni ścieków, co zmniejszy obciążenie wodociągu publicznego i stacji uzdatniania wody.

Modernizacja budynków remiz OSP i świetlic wiejskich oraz zagospodarowanie terenu wokół nich w Żelaznej Rządowej, Olszewce, Bu-



Instalacja fotowoltaiczna przy hydroforni w Jednorozcu

Wybudowano lub zmodernizowano **plac zabaw, siłownię zewnętrzną i wiaty rekreacyjne** w Stegnie, Połoni, Kobylakach-Wólce, Dąrdzewie Nowym, Małowidzu, Żelaznej Rządowej, Olszewce, Parciakach, Budach Rządowych, Ulatowie-Pogorzeli, Lipie i Jednorozcu.

Zbudowaliśmy **ścieżki rowerowe i pobocza wzdłuż dróg powiatowych** o największym natężeniu ruchu samochodowego (współpraca i pomoc finansowa powiatu) w Lipie, na ul. Piastowskiej, na trasie Jednorozec

się pojazdów i ewentualnych przekroczeniach prędkości.

Stworzyliśmy **tereny inwestycyjne**, na których może za funkcjonować przemysł dający pracę, odprowadzający podatki do budżetu i powodujący wzrost liczby mieszkańców. Gmina przystąpiła do Projektu Wdrożenia Standardów Obsługi Inwestora. Podjęliśmy działania w celu zakupu 6 ha terenu na terenie miejscowości Parciaki-Stacja.

Żłobek w Jednorozcu działa z dofinansowaniem z rządowego programu Maluch+ oraz projektu unijnego na dwuletnie jego funkcjonowanie. Łącznie pozyskaliśmy na ten cel ponad 1 mln zł.

Dzięki intensywnym zabiegom wójta i podjęciu przez gminę zobowiązania podłączenia do **gazu** budynków użyteczności publicznej (szkoły, urząd gminy, dom nauczyciela, klub seniora, ośrodek zdrowia) Polska Spółka Gazownictwa uruchomiła w Jednorozcu stację wstępnej gazyfikacji. W 2022 r. projektowane jest doprowadzenie gazu rurociągiem z Baranowa.

Sukcesywnie rozbudowujemy **monitoring wizyjny**, który pomaga w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa oraz przyczynia się do zwiększonej wykrywalności przestępstw. Dotychczas nowe instalacje powstały na placu przedszkolnym i szkolnym. W roku 2021 powstaje monitoring na stadionie i rozpoczynamy rozwijanie centralnego monitoringu, który w tym roku obejmie pięć newralgicznych lokalizacji. Zadanie realizowane jest za kwotę 65 tys. zł.

Nowy sprzęt do prac komunalnych trafił do Gminnego Zespołu Usług Komunalnych. Jednostka ciągle jest wyposażana w maszyny, narzędzia i urządzenia – działania prowadzone są na niespotykaną dotychczas ska-



Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Jednorozcu

dach Rządowych, Obórkach, Dynaku to kolejne działanie. Zakupiliśmy działkę i budynek oraz rozpoczęliśmy modernizację świetlicy w Kobylakach-Koryszach. W roku 2021 planowane jest ocieplenie i nowa elewacja na części garażowej i modernizacja zaplecza socjalnego remizy w Parciakach. Wykonano też projekt na modernizację remizy w Małowidzu.

– Małowidz. Obecnie projektowana jest modernizacja drogi powiatowej na trasie Parciaki – Żelazna Rządowa – Żelazna Rządowa-Gutocha oraz Małowidz – Połoń.

Przejęliśmy od powiatu zadanie polegające na **usunięciu suchych drzew**, które stwarzały zagrożenie i jako jedyna gmina w powiecie samodzielnie rozwiązaliśmy ten problem. Co roku instalujemy kolejne tablice świetlne informujące o szybkości poruszania

lę, co zwiększa wydajność, poprawia warunki pracy i przynosi oszczędności. Zakupiono m.in. 3 samochody, ciągniczek z zamiatarką i piaskarką, zagęszczarkę do żwiru, koparkę i przyczepę. W roku 2021 planowany jest zakup ciągnika.

Jednostki OSP są co roku wyposażane w sprzęt podwyższający gotowość bojową. Zakupiliśmy m.in. nowe mundury, pompę pływającą i motopompę. Pozyskaliśmy samochód techniczny Iveco dla OSP Jednorózek, a dotychczasowy Ford został przekazany dla OSP Budy Rządowe. Gruntowne remonty przeszły samochody strażackie z Jednorózcza, Lipy i Ulatowa-Pogorzeli. Wszystkie remonty i wymiany akumulatorów gwarantujące gotowość bojową są wykonywane na bieżąco w miarę potrzeb.

Inne sprawy, które zostały zrealizowane lub rozpoczęte, a których nie było w programie:

- zakup i instalacja witaczy na 4 drogach wjazdowych do gminy Jednorózek;
- dotacja dla Państwowej Straży Pożarnej na zakup ciągnika – 40 tys. zł;
- dotacja dla Komendy Wojewódzkiej Policji na zakup samochodu – 30 tys. zł;
- remont sal w przedszkolu – wy-



Kosiarka bijakowa w zasobach GZUK

Młodzież

Zmieniono regulamin przyznawania **stypendium** w celu usprawnienia i zwiększenia jego dostępności dla uczniów i uczennic.

W miarę możliwości w okresie pandemii stworzono **oferę towarzysko-sportowo oraz rozrywkowo-edukacyjną**. Działania są podejmowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną oraz organizacje społeczne i kluby sportowe we współpracy z wójtem i gminą. W ramach tych działań odbywają się półkolonie dla dzieci, festyny, prze-

harcerstwo – 2. Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Liwiec” w Jednorózczu.

Co roku pozyskujemy **dofinansowanie na stabilne funkcjonowanie Orlika i młodzieżowych drużyn sportowych**. Został zatrudniony gminny koordynator sportu. Z dofinansowaniem z Urzędu Marszałkowskiego dokończono zostało wielofunkcyjne boisko przyszkolne w Jednorózczu (tzw. drugi Orlik), zostały wykonane projekty na wielofunkcyjne boiska w Parciakach, Olszewce i Lipie.

Wznowiono **działalność kulturalną i oświatową świetlic wiejskich** w Małowidzu, Olszewce, Połoni, Ulatowie-Pogorzeli i Żelaznej Rządowej. W roku 2020 i 2021 przeznaczono po 20 tys. zł m.in. na zakup sprzętu do świetlic wiejskich w ramach dotacji dla organizacji pozarządowych. Zakupiono dmuchaną zjeżdżalnię, trampolinę i strój jednorózcza, które bardzo dobrze służą na festynach w całej gminie. Bardzo dużo pieniędzy zostało pozyskanych na zajęcia dodatkowe i sprzęt komputerowy w szkołach, np. w ramach programu „Cyfrowy Jednorózek” i na szkolenia komputerowe dla mieszkańców i mieszkank. Dodatkowo pozyskaliśmy kilkadziesiąt laptopów w ramach rządowego programu zakupu laptopów do nauki zdalnej oraz dużo sprzętu komputerowego i oprogramowania z programu marszałkowskiego wspierającego naukę zdalną.

Seniorzy i osoby niepełnosprawne

Nowe połączenia autobusowe do Przasnysza objęły Jednorózek i inne miejscowości w naszej gminie, a autobus z Jednorózcza do Przasnysza zatrzymuje się przy szpitalu. Dodat-



Koparka „Bobcat” w zasobach GZUK

dano 102 tys. zł (2019 r.), a następnie 72 tys. zł (2020 r.);

- regularne pozyskiwanie dotacji na odbiór azbestu i folii rolniczych;
- publiczne hot spoty z dostępem do Internetu – planowane wydatki to 64 tys. zł z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020.

głądy, uroczystości, konkursy (m.in. Dzień Jednorózcza, Zakończenie Lata i Festyn Jednorózecki, dożynki gminne i powiatowe, Przegląd Kultury Regionalnej). Prowadzona jest współpraca przy organizacji wydarzeń sportowych.

Ponadto dzięki mojej inicjatywie i wsparciu oraz społecznemu zaangażowaniu druhów i druhien z terenu naszej gminy w 2019 r. powstało

kowo wszystkie autobusy dowożące dzieci do szkół w Jednoróźcu zostały przekształcone w autobusy biletowe i każdy może z nich skorzystać. Na przystankach zostały umieszczone rozkłady jazdy. W miejsce wysłużonego białego Forda zakupiono nowy mikrobus Volkswagen Caravelle dostosowany do przewożenia osób niepełnosprawnych.

Klub Seniora to miejsce spotkań, edukacji, rozwijania umiejętności oraz realizacji zainteresowań dla osób w wieku emerytalnym. Doprowadziliśmy ten plan do realizacji i rozkwitu. Od roku 2019 pozyskujemy środki zewnętrzne w ramach rządowego programu Senior + na częściowe finansowanie klubu.

Szukamy realizatora **domu opieki dla osób w podeszłym wieku**. Jesteśmy w trakcie wstępnych ustaleń. Wkrótce zostanie przedstawiona propozycja.

Przywrócone zostały **bezpłatne zajęcia gimnastyki zdrowotnej** dla osób w każdym wieku.

Prowadzone są **działania mające na celu zwiększenie dostępności gminnych budynków publicznych dla osób niepełnosprawnych**. Wykonywane są remonty łazienek w Urzędzie Gminy i Gmin-



Trwa modernizacja stadionu sportowego

koszenia i czyszczenia rowów głównych. Tam, gdzie jest to niezbędne, pomagamy w naprawach przepustów i mostków. Zakupiliśmy koparkę Bobcat, która wykonuje czyszczenie rowów przy drogach gminnych i może być udostępniana pod wynajem rolnikom, którzy chcą oczyścić rowy na swoich działkach.

Jeśli chodzi o **drogi transportu rolnego**, to wykonywanych jest bardzo dużo prac polegających na zwirowaniu, na-

Bezpłatna pomoc prawna

Od roku 2020 w Jednoróźcu funkcjonuje bezpłatna pomoc prawna dla mieszkańców i mieszkanki gminy. Jest realizowana w budynku przystanku autobusowego w Jednoróźcu.

Konsultacje społeczne

Są realizowane w czasie zebrania wiejskich, zebrania OSP i innych organizacji społecznych, przy okazji doraźnych spotkań i spotkań kryzysowych, a także w czasie indywidualnych rozmów mieszkańców i mieszkanki oraz przedstawicieli organizacji z wójtem, radnymi i sołtysami.

Stawka za odpady

w gminie Jednoróźec jest **najniższa** w porównaniu z sąsiednimi gminami.

Przykładowe nieprzewidziane sytuacje kryzysowe i sposób ich rozwiązania

Niezłożenie wniosków suszowych za rok 2018 przez wójta poprzedniej kadencji. Udało nam się wykryć problem. Podjęliśmy interwencję w organach rządowych, pracowaliśmy przez weekend w celu nadrobienia zaległości i dzięki wsparciu wielu osób, w tym starosty przasnyskiego Krzysztofa Bieńkowskiego, udało nam się doprowadzić do wypłaty odszkodowań.

Niewydanie komunikatu przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach o suszy rolniczej dot. zbóż i użytków zielonych na naszym terenie w roku 2019. Pomimo braku ogłoszenia suszy rozpoczęliśmy przyjmowanie wniosków suszowych i szacowanie strat. Dzięki intensywnym interwencjom i kontaktom z Ministerstwem Rolnictwa, Mazowieckim Ośrodkiem



Zmodernizowane oświetlenie uliczne w Lipie

nej Bibliotece Publicznej, zakupione zostały schodolazy, został powołany koordynator ds. zwiększania dostępności. Co roku planowane są tego typu działania.

Rolnictwo

Została założona **spółka wodna w Parciakach**, która jest pierwszą próbą rozwiązania problemu niedrożnych rowów. Jesteśmy w kontakcie z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie, które dokonuje

wożenia piaskiem, wykonywaniu podbudowy z rozdrobnionego gruzu, wykonywaniu potrójnego utwardzenia. Naprawiane są mostki na rowach. Drogi są karczowane i odkrzaczane, co umożliwia ich udroźnienie i przywrócenie ich funkcjonalności. Potrzeby w tym zakresie są bardzo duże.

Wójt reprezentuje interesy rolników w negocjacjach z kołami łowieckimi na etapie uzgadniania planów łowieckich i szacowania szkód powodowanych przez zwierzynę.

Doradztwa Rolniczego w Warszawie i parlamentarzystami udało mi się doprowadzić do korzystnej interpretacji i uznania suszy na naszym terenie, a dzięki naszym staraniom również w sąsiednich gminach. Następnie, w wyniku naszych starań i we współpracy z powiatem, w roku 2020 w Jednoróźcu została zlokalizowana stacja pogodowa badająca suszę rolniczą.

Niewystąpienie wójta poprzedniej kadencji do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w ustawowym terminie o naliczenie stawki opłat za wodę i ścieki. Za to zaniechanie groziły gminie duże kary finansowe. Osobiście pojechałem na spotkanie z dyrektorem Wód Polskich w Warszawie i wynegocjowałem łagodne potraktowanie naszej sprawy, jednocześnie przedkładając wymagane dokumenty. Sprawa skończyła się szczęśliwie.

Okres pandemii w roku 2020 i 2021 to bardzo trudny czas dla wszystkich samorządów. Wprowadziliśmy środki bezpieczeństwa i bezpieczne zasady obsługi interesantów, ale nigdy nie zamknęliśmy się przed mieszkańcami i mieszkankami w przeciwieństwie do wielu innych urzędów. Zakupiliśmy maseczki i zorganizowaliśmy akcję ich szycia przez wolontariuszy



Wyremontowana remiza OSP i świetlica w Olszewce

z negatywnymi skutkami pandemii (116. miejsce na 1 533 polskie gminy wiejskie).

Smród na ul. Zielonej w Jednoróźcu i przekroczenia ilości ścieków w oczyszczalni. Decyzja władz poprzedniej kadencji o podłączeniu Drażdzewa Nowego do oczyszczalni bez jej rozbudowy doprowadziła do przekroczenia dopuszczalnej ilości ścieków, zaburzeń w procesie oczyszczania i fetoru w domach przy ul. Zielonej. W celu doraźnego rozwiązania problemu zastosowaliśmy kosztowne

Doraźne działania od chwili objęcia przeze mnie funkcji wójta (czyszczenie zbiorników retencyjnych, chlorowanie i płukanie) przynosiły rezultaty i do czerwca tego roku tylko raz zdarzyła się taka sytuacja – w listopadzie 2019 r. W związku z nasileniem problemu w tym roku podejmujemy zdecydowane działania polegające na wymianie złóż w filtrach, dalszym czyszczeniu zbiorników oraz chemiczne czyszczenie rur wodociagowych. Rozważamy również modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Jednoróźcu i wykonanie dodatkowej studni głębinowej. Błędem pogarszającym parametry wody była likwidacja SUW w Lipie i podłączenie Lipy, Obórek i Przejm do hydroforni w Jednoróźcu w roku 2018. Doprowadziło to do przekroczeń w dopuszczalnym poborze wody i niewydolności stacji uzdatniania wody oraz niskie ciśnienie w Obórkach, Przejmach i Lipie, co bardzo wydłużyło przesył wody i wiąże się z zabrudzeniami wody. Obecnie rozważamy przywrócenie i modernizację SUW w Lipie lub doraźnie wstawienie dodatkowej pompy sieciowej.

Ciekący dach hali sportowej w Jednoróźcu. Od chwili oddania hali w roku 2016 było wiadomo, że dach został wykonany wadliwie i cieknie. Mimo to został odebrany, a naprawy gwarancyjne nie przyniosły efektu. Problem ten doprowadził do zniszczenia parkietu. Było to ogromne zaniechanie władz poprzedniej kadencji. Obecnie wykonaliśmy ekspertyzę techniczną i projekt naprawczy. Naprawa będzie kosztowała ponad 700 tys. zł, co będziemy musieli wykonać kosztem budżetu gminy, a potem dochodzić zwrotu od nierzetelnego wykonawcy.



Zatoka postojowa przy remizie w Budach Rządowych

w celu ich rozdawania mieszkańcom i mieszkankom. Uruchomiłem rezerwę kryzysową w celu wsparcia szpitala w Przasnyszu. Wziąłem udział w akcji wspierania medyków pod nazwą #Hot16Challenge. Przedsiębiorcy szczególnie narażeni na utratę przychodów zostali zwolnieni z podatku od nieruchomości i innych opłat. Według czasopisma samorządowego „Wspólnota” jesteśmy w czołówce polskich gmin, które najlepiej poradziły sobie

środki chemiczne, a dalekosiężnie zaprojektowaliśmy i wdrożyliśmy rozbudowę oczyszczalni ścieków w Jednoróźcu.

Problemy z jakością wody w hydroforni w Jednoróźcu. Przekroczenia zawartości żelaza i manganu oraz pojawianie się bakterii miały miejsce wiele lat wcześniej. Przykładowo w samym tylko roku 2018 (w poprzedniej kadencji) obecność bakterii w wodzie notowano przez 36 dni.

Ja się już spisałem, a Ty?

KRZYSZTOF IWULSKI

Nie odkładaj spisu na później, oszczędź sobie stresu!

Czas na spisanie został przedłużony do **30 września 2021 r.**, jednak nie odkładaj tego obowiązku na później. Nie jest prawdą, że zyskasz, jeśli będziesz odwlekać spis w nieskończoność. Może się bowiem okazać, że osób, które zostawiły sobie spis na ostatnią chwilę, jest na tyle dużo, że ograniczona będzie dostępność rachmistrzów i konsultantów telefonicznych oraz brak wolnych terminów w gminnym punkcie spisowym. Będzie wprawdzie funkcjonować samospis internetowy, ale w tej opcji nie możemy liczyć na wsparcie rachmistrza i wszystkie wątpliwości będziemy musieli wyjaśnić sami. Odkładanie spraw prostych na ostatnią chwilę, jak pokazuje praktyka, często prowadzi do niepożądanych emocji i stresujących sytuacji.

Zanim dotrzesz do Ciebie rachmistrz, nadal możesz dokonać spisu poprzez:

- internet i formularz na stronie spis.gov.pl (samospis internetowy)
- infolinię 22 729 99 99 i rozmowę z urzędnikiem Urzędu Statystycznego
- Gminny Punkt Spisowy w Urzędzie Gminy w Jednorozcu I piętro, pok. nr 12 i spisanie się z pomocą urzędnika gminnego (zadzwoń wcześniej na nr tel. 29 751 70 39 i umów termin wizyty).

Rachmistrzowie ruszają w teren!

Pomimo że Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021) trwa od 1 kwietnia, praca rachmistrzów terenowych była wstrzymana. Powód był oczywisty – pandemia. Wraz z poprawą sytuacji epidemicznej zezwolono rachmistrzom na prowadzenie wywiadów bezpośrednich.

Wiele osób czekało ze spisem, bo chciało to zrobić w bezpośredniej rozmowie i przy wsparciu rachmistrza. Jest to w końcu możliwe! W przypadku województwa mazowieckiego osoby, które nie wypełniły jeszcze obowiązku spisowego, mogą spodziewać się wizyty rachmistrza począwszy od 23 czerwca. Nie ma absolutnie żadnych powodów do obaw – rachmistrz przychodzi, by służyć pomocą.

Rachmistrzowie będą docierać do tych osób, które jeszcze się nie spisały



Gminne Biuro Spisowe w Jednorozcu

informuje, że codziennie w godzinach pracy Urzędu

pełni dyżury

Gminnego Punktu Spisowego - I piętro pok. nr 12.

Zanim stawisz się w punkcie przygotuj:

- nr PESEL i nazwisko rodowe matki,
- nr PESEL i datę urodzenia wszystkich członków gospodarstwa domowego, których chcesz spisać,
- informację o powierzchni użytkowej mieszkania w m² oraz ilość pomieszczeń o pow. co najmniej 4 m² z oświetleniem dziennym,
- rok oddania budynku do użytku
- adres e-mail – jeśli chcesz wziąć udział w loterii spisowej.

Mieszkańcy naszej gminy, którzy dotychczas się jeszcze nie spisali, nie posiadają komputera, dostępu do Internetu mogą przyjść i z pomocą Gminnego Biura Spisowego dokonać obowiązku spisu.

Ze względu na sytuację epidemiczną i ograniczenia w funkcjonowaniu urzędów, warto by każdy, kto ma w rodzinie osoby starsze, bądź zna osoby samotne zaproponował swoją pomoc w wypełnieniu obowiązku spisowego.

Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem **29 751-70-39 (punkt spisowy), 29 751-70-30 (sekretariat)** celem ustalenia terminu wizyty.

Uwaga! Każda osoba musi posiadać maseczkę zasłaniającą nos i usta.



#LiczymysiedlaMazowsza

Zapraszamy serdecznie!

/-/ Gminny Komisarz Spisowy
Krzysztof Andrzej Iwulski

przez Internet, nie spisały się na infolinii (22 279 99 99) ani nie zadzwonił wcześniej do nich rachmistrz spisowy. Warto skorzystać z tej możliwości i wypełnić obowiązek spisowy, aby nie myśleć o tym podczas wakacji.

Jak sprawdzić tożsamość rachmistrza?

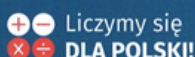
Każdy rachmistrz ma identyfikator i powinien on być okazany na samym początku rozmowy. Dane z identyfikatora możemy zweryfikować na dwa sposoby.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Wybierz metodę udziału najlepszą dla siebie:

- Samospis - Internet i formularz na stronie spis.gov.pl
- Infolinia 22 729 99 99 i rozmowa z urzędnikiem Urzędu Statystycznego
- Punkt spisowy ze wsparciem urzędnika gminnego –
Urząd Gminy w Jednorozcu - I piętro pok. nr 12,
zadzwoń wcześniej i ustal termin wizyty
tel. 29 751 70 39 (punkt spisowy), tel. 29 751 70 30 (sekretariat)
- Rozmowa telefoniczna z rachmistrzem.
Rachmistrz spisowy dzwoni z nr tel. 22 828 88 88 lub 22 279 99 99.

spis.gov.pl



#LiczymysiedlaMazowsza

GUS | NSP 2021

Pierwszym jest internetowa aplikacja „Sprawdź tożsamość rachmistrza”, dostępna na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl/formularz/>. Druga opcja weryfikacji rachmistrza to infolinia spisowa pod numerem telefonu 22 279 99 99.

Nie odmawiaj rachmistrzowi!

Nie należy odmawiać rachmistrzowi. Wyjątkowo – jeśli mamy uzasadniony powód – możemy poprosić o przełożenie kontaktu na inny możliwie szybki termin. Unikanie na różne sposoby udzielenia odpowiedzi podczas rozmowy z rachmistrzem spisowym skutkuje przekazaniem do organów ścigania zawiadomienia o niedopełnieniu obowiązku ustawowego i wszczęciem postępowania w sprawie o wykroczenie.

Przypominam, że zgodnie z art. 17a ust. 1-3 ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1775 ze zm.), nie można odmówić przekazania danych rachmistrzowi kontaktującemu się z osobami fizycznymi objętymi spisem.

Ze względu na sytuację epidemiczną, jeżeli respondent jest objęty kwarantanną lub izolacją domową, wywiad może odbyć się telefonicznie pod warunkiem przekazania rachmistrzowi numeru telefonu kontaktowego.

Rachmistrz przychodzi do Ciebie, aby Ci pomóc. Dlatego warto pamiętać o wzajemnej życzliwości.

Nie odmawiaj uczestnictwa w spisie – jest on legalny i obowiązkowy!

Nie jest prawdą, że nikt nie ma prawa pytać o sprawy zawarte w formularzu spisowym. Otóż **spis jest legalny**. Obowiązek udziału w spisie powszechnym zapisano w art. 6 ust. 3 i art. 9 ust. 1 ustawy o statystyce publicznej (Dz. U. z 2021 r. poz. 955). Dodatkowo informacje zbierane w spisach powszechnych są wyłączone z obowiązywania przepisów RODO.

Prawdą jest, że spis obejmuje zagadnienia, które są objęte szczególną ochroną: stan zdrowia czy wyznanie religijne. Na te pytania nie musisz odpowiadać. Udzielenie odpowiedzi na pozostałe jest jednak naszym obowiązkiem.

Odmowa udziału w spisie jest zagrożona karą grzywny w wysokości nawet do 5 000 zł

Ustawa o statystyce publicznej w art. 57 jasno określa, że kto wbrew obowiązkowi odmawia udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym, podlega grzywnie. Jej wysokość każdorazowo określa sąd w odrębnym postępowaniu administracyjnym. Maksymalna kara grzywny może wynieść nawet 5 000 zł.

Wójt Gminy Jednorzec pełniący funkcję Gminnego Komisarza Spisowego
/-/ Krzysztof Andrzej Iwulski



Sukces „Pikniku z kapliczką w tle”

MARIA WERONIKA KMOCH

Od 2017 r. tytułowa inicjatywa, organizowana z ramienia SPZJ, przyciąga chętnych, by aktywnie i pożytecznie spędzić wakacje. Dopiero co pomysł został doceniony w ogólnopolskim konkursie, a już szykujemy kolejne wyprawy!

Na początku czerwca Narodowe Centrum Kultury ogłosiło wyniki konkursu „Odkryj Swój Skarb” dla edukatorów i animatorów, którzy w swoich działaniach inspirowali się tym, co bliskie, regionalne, tuż za rogiem. „Piknik z kapliczką w tle” w gminie Jednorzec zgłoszony przeze mnie do konkursu został uznany jednym z najlepszych projektów w Polsce w edycji 2021! Dzięki prezentacji w pla-



Przydrożne krzyże kryją wiele tajemnic. Fot. R. Szewczak

nowanej na koniec wakacji publikacji „Lokalne Inspiracje – do dzieła!” o pomysły dowie się cały kraj.

Za nami 11 udanych pikników, podczas których poznajemy lokalne historie, jeździmy rowerami i integrujemy się. Zapraszam na kolejne – spotkamy

się w pierwsze niedziele lipca i sierpnia. Szczegóły (godzina i miejsce zbiórki, trasa) znajdziecie na fanpage’u SPZJ na Facebooku. Wstęp wolny – wymagany jedynie sprawny rower i dobry humor. Do zobaczenia na trasie!

Najlepsi Czytelnicy 2020

MILENA FURMAN

W dniach 8–15 maja czytelnicy, bibliotekarze oraz biblioteki świętowali Tydzień Bibliotek. Rozpoczyna się on tradycyjnie 8 maja – w Dniu Bibliotekarza – a kończy 15 maja. Tegoroczne motto Tygodnia Bibliotek brzmiało „Znajdziesz mnie w bibliotece”.

W związku z powyższym Gminna Biblioteka Publiczna w Jednorózcze przygotowała dla swoich czytelników niespodziankę.

Praca w bibliotece odbywa za pomocą elektronicznego, zintegrowanego systemu bibliotecznego MAK+, stworzonego i rozwijanego przez Instytut Książki. System umożliwia tworzenie elektronicznego katalogu bibliotecznego, bazy użytkowników, rejestruje wypożyczenia oraz prowadzi statystyki i raporty biblieczne. Z okazji Tygodnia Bibliotek, na podstawie danych z wspomnianego

systemu, GBP w Jednorózcze przygotowała nagrody dla najlepszych 10 czytelników i czytelniczek roku 2020. Książki zostały indywidualnie dobrane wedle upodobań oraz na podstawie historii wypożyczeń.

W pracy bibliotekarza bardzo ważny jest odbiorca, niezbędna jest interakcja bibliotekarz–czytelnik. Wówczas praca ma sens i daje satysfakcję. Za nadawanie sensu naszej pracy DZIĘKUJEMY czytelniczkom i czytelnikom. Zapraszamy jak najczęściej. Do zobaczenia w bibliotece!



Magdalena Sinkowska i Iwona Maj



Grażyna Jeznach



Halina Dudek



Iwona Wdowińska



Helena Małkiewicz



Anna Krzemińska



Jolanta Bączek



Sławomir Żbikowski



Maria Kuchcińska

37. Kurpiowskie Prezentacje Artystyczne w Ostrołęce

BARBARA NIZIELSKA

Od 2003 r. „Młode Kurpie” przystępują do tytułowego konkursu i poddają się ocenie znawców tradycyjnego śpiewu kurpiowskiego *a capella* solo i w grupach śpiewaczych. To nie jest łatwe zadanie – zaśpiewać na dużej scenie, w świetle reflektorów, bez wsparcia przygrywającego na akordeonie czy harmonii i bez mikrofonu.

Wewnętrzna mobilizacja, talent, długie przygotowania i siła charakteru są w stanie pokonać treść i stres, a czasem i płatające figle przeziębienie.

Zwykle startujemy w dwóch kategoriach wiekowych: do 14 lat (dzieci) i 15–27 lat (młodzież i dorośli), co roku w innym składzie. W tym roku byłby to 18. raz, ale obostrzenia związane z pandemią i lockdownem uniemożliwiły przeprowadzenie prezentacji w 2020 r. Świętowaliśmy więc 17. raz na scenie i znów, jak co roku, znaleźliśmy się w gronie laureatów.

Oto nasze sukcesy:

- I miejsce – solo Jakub Gołota
- II miejsce: solo – Katarzyna Goliasz; grupa śpiewacza – dzieci; grupa śpiewacza – młodzież.

- wyróżnienie – solo Jakub Groszyk w kategorii młodzież i dorośli.

Grupy śpiewacze wystąpiły w składzie: pierwsza – Barbara Goliasz, Maja Piotrak, Natalia Kalinowska, Małgorzata Jurczewska, Marianna Borkowska, Łucja Sobolewska, Aleksandra Lipka, Maja Frąckiewicz, Emilia Borkowska; druga – Natalia Koziątek, Kinga Bakuła, Paulina Czaplicka, Wiktoria Popiołek, Karolina Piotrak, Karolina Andrzejczyk.

Po roku przerwy, jeszcze w obostrzeniach covidowych, odbył się najdonioślejszy przegląd artystyczny na Kurpiach. Śpiewy kurpiowskie *a capella* solo i w grupach śpiewaczych oraz gra na instrumentach muzycznych również solo i w tradycyjnym składzie kapel z kurpiowskiej Puszczy Zielonej i Białej trwały prawie 4 godziny. Po ośmiu godzinach emocji, napięcia, jeszcze ostatnich prób przed występami i jednak stresu wróciliśmy do Jednoróżca z nagrodami.

W tym roku mieliśmy w swoich szeregach najmłodszą uczestniczkę w historii Kurpiowskich Prezentacji Arty-

stycznych w Ostrołęce – Basię Goliasz, która uczęszcza do grupy zerówkowej „Myszki”. Jej talent został zauważony przez jury, a przy okazji skradła serca publiczności.

Zapraszam do obejrzenia fotorelacji na fanpage’u *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie”* na Facebooku. Dziękuję za gratulacje, które znajdujemy w komentarzach. Mija kolejny rok naszej pracy. Serdecznie pozdrawiam całą zespołową rodzinę w imieniu wła-



Reprezentacja zespołu w Ostrołęce

snym i Edwarda Koziatka. Podziękowania kieruję również do wójta Krzysztofa Iwulskiego oraz kierownik GOPS, Alicji Kamińskiej, za sfinansowanie kosztów wyjazdu.

„Kurpie Zielone w literaturze”

MILENA FURMAN

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Jednoróżcu odbyło się podsumowanie XXXVIII Konkursu Recytatorskiego „Kurpie Zielone w literaturze” dla uczniów klas I–IV szkół podstawowych. Podsumowanie poprzedziła transmisja online zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. W. Gomułickiego w Ostrołęce dzień wcześniej, 15 czerwca 2021 r.

Wręczenie nagród finalistom odbyło się w bibliotekach gmin wystawiających swoich reprezentantów i reprezentantki. Konkurs wzorem ubiegłego roku zorganizowano w zmienionej formule – przesłano filmy z nagraniem recytacji wiersza o Kurpiowszczyźnie lub gadki kurpiowskiej. Wydarzenie poprzedził etap gminny konkursu. Zorganizowano go w 10 gminnych bibliotekach publicznych gmin kurpiowskich położonych na terenie czterech powiatów.

Z naszej gminy w konkursie wzięły udział 3 osoby z Zespołu Placówek Oświatowych w Jednoróżcu, a dokładnie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednoróżcu, przygotowane przez polonistki Justynę Prze-

tak-Kakowską oraz Barbarę Nizielską; Alicja Gwiazda – kl. IV a, Aleksandra Pietrak – kl. IV b oraz Katarzyna Goliasz – kl. IV a. Uczestniczki oraz opiekunki otrzymały dyplomy i upominki z rąk koordynatorki konkursu Bożeny Załęskiej z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. W. Gomułickiego w Ostrołęce. Dostały też regionalne pamiątki z GBP w Jednoróżcu.

Konkurs zorganizowały: Miejska Biblioteka Publiczna im. W. Gomułickiego w Ostrołęce, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Ostrołęce, Powiat Ostrołęcki oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. ks. W. Skierkowskiego w Myszyńcu.

Dyplomy dla zespołu „Młode Kurpie”

BARBARA NIZIELSKA

„Młode Kurpie” mimo pandemii utrzymują formę. Przez ostatni rok pracowaliśmy zdalnie, ale nic nie zastąpi ćwiczeń na żywo, które niedawno wznowiliśmy. Zaczęliśmy od przygotowania programu konkursowego. Podczas 32. Jarmarku Kurpiowskiego w Myszyńcu, który odbył się w niedzielę 23 maja, w różnych kategoriach w szranki stanęło kilkadziesiąt podmiotów. My również znaleźliśmy się w tym gronie.

W czasie jarmarku odbył się przegląd solistów, grup śpiewających, kapel kurpiowskich, młodych instrumentalistów i zespołów tanecznych dorosłych. Wystawiliśmy 5 podmiotów i ku naszej radości jury (Henryk Gadomski, Adam Bakula, Aleksandra Szymańska) wysoko oceniło nasze prezentacje. Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie” zdobył następujące nagrody:



Reprezentacja zespołu na 32. Jarmarku Kurpiowskim w Myszyńcu

- I miejsce w kategorii grupy śpiewające, dzieci i młodzież do lat 16 – Zuzanna Frąckiewicz, Natalia Koziatek, Alicja Gwiazda, Kinga Bakula, Karolina Andrzejczyk, Karolina Piotrak, Małgorzata Jurczewska, Maja Frąckiewicz
- II miejsce w kategorii kapele kurpiowskie – Barbara Nizielska i Edward Koziatek
- II miejsce w kategorii soliści śpiewacy, dzieci i młodzież do lat 16 – Jakub Groszyk
- III miejsce w kategorii soliści śpiewacy, dzieci i młodzież do 16 lat – Jakub Gołota
- III miejsce w kategorii soliści śpiewacy, młodzież i dorośli od 17 do 60 lat – Weronika Koziatek.

Przegląd był transmitowany na żywo. Nadal można obejrzeć prezentacje konkursowe m.in. na fanpage'u naszego zespołu na Facebooku lub na stronie internetowej Regionalnego Centrum Kultury Kurpiowskiej w Myszyńcu.

Wracaliśmy z Myszyńca bardzo zadowoleni z akumulatorami naładowanymi do dalszej pracy. W najbliższym czasie będziemy przygotowywać wiązanki tańców kurpiowskich.

Zapraszamy chętnych – dzieci i młodzież – do współpracy z nami. Chętnie też zaprezentujemy pieśni, tańce i wiersze kurpiowskie podczas innych uroczystości. Pozdrawiamy naszych sympatyków i dziękujemy za wszystkie budujące komentarze i opinie. W imieniu p.o. dyrektora szkoły Lucyny Piotrak i własnym bardzo dziękuję wójtowi Krzysztofowi Iwulskiemu oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Eugenii Bonalskiej za sfinansowanie wyjazdu.



Kolejne nagrody w dorobku zespołu

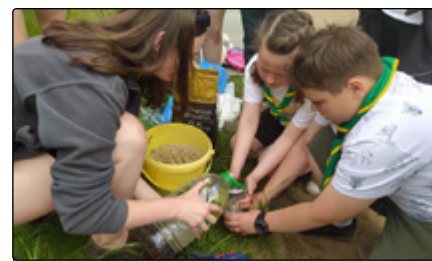
Na harcerskim szlaku

KRZYSZTOF MALUCHNIK

W dniu 11 czerwca 2021 r. odbyło się historyczne wydarzenie dla naszej drużyny, ważne też w wymiarze osobistym dla każdego zucha i harcerza. Po wyjątkowo długim czasie próby spowodowanym pandemią COVID-19 harcerze złożyli przyrzeczenie har-

cerskie, a zuchy obietnicę zuchową. Następnego dnia wzięliśmy udział w ogólnopolskim rajdzie harcerskim.

W wydarzenie drużynowe rozpoczęliśmy o godzinie 16.00. Pierwszym punktem programu był przemarsz naszej 2. Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Liwiec” z harcówki na miejsce uroczystej zbiórki na cmentarzu pierwszowojennym w Jednorózc. Honorowym gościem i przedstawicielem Hufca im. Janusza Korczaka w Przasnyszu był harcmistrz Dariusz Rzepliński. Po wprowadzeniu w tematykę zbiórki, któ-



Na trasie rajdu

rego dokonał gość, i zapaleniu pochodni, harcerze i zuchy złożyli przyrzeczenie harcerskie i obietnicę zuchową. Trzymając wyciągniętą w stronę pochodni rękę, wypowiedzieli słowa przysięgi.

Kolejnym punktem uroczystości było nadanie harcerzom krzyża harcerskiego. Młodszy natomiast otrzymali znaczki zuchowe. Ostatnim punktem zbiórki było ustawienie się w kręgu i puszczenie isierki przyjaźni, która jest jednym ze zwyczajów harcerskich. Później nastąpił powrót do harcówek.

Następnego dnia zuchy i harcerze z naszej drużyny, a także z Hufca im. Janusza Korczaka w Przasnyszu, wędrowali szlakami 44. Ogólnopolskiego Harcerskiego Rajdu „Wisła”, który odbył się na terenie naszej gminy. Było to jedno z pierwszych tak dużych wydarzeń zorganizowanych po przerwie związanej z obostrzeniami epidemicznymi. Chorągiew Mazowiecka ZHP im. Władysława Broniewskiego, która jest głównym koordynatorem rajdu, zaznaczyła, że to jedna z największych imprez na Mazowszu. W tym roku działania były zregionalizowane, a poszczególne trasy były przygotowane lokalnie przez hufce. Na terenie gminy Jednorózek głównym organizatorem był Hufiec im. Janusza Korczaka w Przasnyszu. Uczestnicy wzięli udział w całodziennym grze i wędrowce w okolicy miejscowości Połoń. Drużyny miały do pokonania trasę ekologiczną z elementami pierwszej pomocy medycznej. Jednym z zadań, które wymagało wiedzy i umiejętności,



Przyrzeczenie harcerskie i obietnica zuchowa

było przefiltrowanie brudnej wody, by stała się zdatna do picia. Za wykonanie każdego zadania drużyna otrzymywała punkty. Organizatorzy przygotowali trzy trasy dla uczestników w różnym wieku, stąd też różny był poziom ich trudności. Do rywalizacji stanęły zuchy, harcerze i harcerze starsi. Wędrując, poznawali piękno rodzimej przyrody. Z powodu pogorszenia się warunków atmosferycznych wielu drużynom nie udało się ukończyć rajdu. Zuchy i harcerze wracali w strugach deszczu do bazy w Połoni. Co najważniejsze, przystop

została zaliczona, a harcerze wędrowali z uśmiechem na twarzy. Po trudach na zuchy i harcerzy czekał obiad, który był okazją do integracji drużyn z naszego hufca. Potem nastąpiło ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Starosta Przasnyski Krzysztof Bieńkowski i Wójt Gminy Jednorózek Krzysztof Iwulski. Czuwaj!

Biblioteka w przedszkolu

MILENA FURMAN

W maju, w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek, Gminna Biblioteka Publiczna w Jednorózkach realizowała działania służące m.in. promowaniu czytelnictwa.

W tym celu pracownice biblioteki wybrały się do przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego w Jednorózkach, aby zachęcić do odwiedzenia biblioteki. Wszyscy bowiem wiemy, że nigdy nie jest za wcześnie, aby rozpocząć przygodę z książką, a pasowanie na czytelnika to jedno z ważniejszych wydarzeń na czytelnickiej drodze młodego użytkownika biblioteki.

W poprzednim roku uroczystości nie mogły się odbyć. W tym roku obostrzenia pozwoliły nam na wizyty w przedszkolu z zachowaniem zasad sanitarnych. Podczas pasowania dzieci złożyły przyrzeczenie, zostały mianowane na czytelników oraz otrzymały pamiątkowe dyplomy i zakładki. Mali



Pasowanie na czytelnika

czytelnicy i czytelniczki zaprezentowały piosenki przygotowane wcześniej z wychowawczyniami oraz podzieliły się z nami swoją wiedzą o książkach. Bibliotekarka przeczytała zasady korzystania z książek oraz wystosowany apel od naszych książek o ich poszanowanie. Uroczystość uświetnił gość specjalny – Jednorózek we własnej osobie, który każdemu dziecku przybił „piątkę” i pogratulował zaszczytnego mianowania na czytelnika. Chwilę po tym, jak to na parzystokopytnego przystało, pogalo-

pował pędem do biblioteki, zapraszając do placówki spotkane po drodze dzieci z przedszkola oraz szkoły.

Dziękujemy bardzo za miłe przyjęcie dzieciom z grupy „Myski” z wychowawczynią Elżbietą Prusik oraz dzieciom z grupy „Elfiki” z Magdaleną Lorenc. Dziękujemy za – jak zawsze – miłą współpracę z przedszkolem oraz szkołą. Cieszymy się, że pierwsze kroki po luzowaniu obostrzeń mogliśmy skierować do Was.

Nastoletnie SPZJ

MARIA WERONIKA KMOCH

W kwietniu Stowarzyszenie „Przyjaciół Ziemi Jednorożeckiej” rozpoczęło piętnasty rok działalności!

W 2007 r. na łamach „Tygodnika Ostrołęckiego” należący do grupy członków założycieli Wojciech Łukaszewski pisał: *Stowarzyszenie ma wszelkimi sposobami hołubić piękno gminy Jednorożec. Jego członkami mogą wszyscy, którzy chcieliby działać na rzecz dobra Ziemi Jednorożeckiej, także mieszkańcy innych ziem. (...) założyciele stowarzyszenia mają nadzieję, że zabiegi „przyjaciół” szybko przełożą się m.in. na widoczną aktywność i integrację lokalnego środowiska, promocję gminy, rozwój kulturalny i oświatowy oraz ochronę środowiska. – Wierzymy, że przyjaciele ziemi nad Orzycem będzie wciąż przybywać. I że w szeregach stowarzyszenia znajdzie się wielu naszych ziomków rozproszonych w kraju i poza jego granicami – mają nadzieję pierwsi „przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”.* Słowa te nadal są aktualne.

Celem stowarzyszenia jest, jak wynika ze statutu, aktywizowanie i integrowanie środowiska lokalnego, budowanie świadomości obywatelskiej, promowanie gminy Jednorożec i jej mieszkańców oraz regionu kurpiowskiego, wspieranie rozwoju kulturalnego i oświatowego, popularyzowanie form aktywnego wypoczynku, działalność na rzecz ochrony środowiska, inicjowanie i wspieranie działań na rzecz profilaktyki i rozwiązywanie problemów społecznych, podejmowanie działań służących rozwojowi przedsiębiorczości, pozyskiwanie środków na działalność z dostępnych funduszy pomocowych oraz inne działania służące rozwojowi Ziemi Jednorożeckiej. Te cele realizujemy m.in. przez:

- redagowanie „Głosu Gminy Jednorożec” (od 2006 r.);
- kształcenie i wspieranie lokalnych liderów i animatorów życia społecznego (w latach 2008–2015 organizowaliśmy Program Stypendialny „Olimpijczyk” dla uczniów i uczennic Publicznego Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki oraz Liceum Ogólnokształcącego w Jednorożcu);
- organizację i udział w imprezach kulturalnych, wystawach, konkursach (od 2008 r. Gminny Przegląd Twórczości Artystycznej „Pokaż swój talent!”, konkursy wiedzy, plastyczne, fotograficzne; bierzemy udział

w festynach gminnych, zabawach wiejskich, imprezach integracyjnych dla NGO i przeglądach kultury; od 2017 r. Festyn Jednorożecki; uczestniczymy w gminnych uroczystościach z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, „Złotych Godach” w Jednorożcu oraz Dożynkach Gminno-Parafialnych w Jednorożcu; od 2016 r. organizujemy zabawy karnawałowe i Dzień Dziecka dla dzieci z rodzin objętych pomocą żywnościową; od 2010 r. współorganizujemy lub bierzemy udział w Biwaku Patriotycznym na Polskiej Kępie; od 2017 r. organizujemy MultiQuiz i Plenerowe Kino Letnie, Święto Pieczzonego Ziemniaka, bale i koncerty charytatywne, wycieczki i zabawy integracyjne; współorganizowaliśmy modlitwy ekumeniczne na cmentarzu w Jednorożcu i rekonstrukcje wydarzeń z I wojny światowej; braliśmy udział w uroczystości odsłonięcia pomnika upamiętniającego powstań-



ców styczniowych poległych w bitwie pod Żelazną 6 listopada 1863 r.; uczestniczyliśmy w akcji „100 na 100” z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę – kleiliśmy białoczerwony łańcuch);

- organizowanie konferencji, seminariów, szkoleń, kursów językowych, warsztatów, spotkań poetyckich i promocji książek; udział w takich na terenie gminy, powiatu, województwa i kraju – co roku przedstawiciele SPZJ biorą udział w co najmniej kilku takich inicjatywach;
- doradztwo prawne i zawodowe (organizowaliśmy m.in. kurs na elektryka i spawacza);
- działania mające na celu promowanie walorów turystycznych gminy (dbamy o miejsca pamięci: przeprowadziliśmy sprzątanie i renowację nagrobka żołnierzy ROAK w Jednorożcu, opracowaliśmy tablice informacyjne na Polskiej Kępie, przy cmentarzu

pierwszowojennym w Jednorożcu i Budach Rządowych oraz przy pomniku powstańca styczniowego w Żelaznej Rządowej; od 2017 r. na naszym fanpage'u na Facebooku publikowane są teksty z serii NIEDZIELA Z HISTORIĄ zachęcające do wędrówek po gminie i poznawania jej przeszłości; organizowaliśmy konkurs „Noc Muzeów po Jednorojsku”; od 2017 r. przygotowujemy plenerowe wystawy historyczne dostępne w wybranych miejscowościach gminy);

- organizowanie spotkań, wycieczek, wymiany międzynarodowej (dla członków i członkiń SPZJ w latach 2007–2010, 2014 i 2016 odbyły się wycieczki krajoznawcze po terenie gminy; od 2017 r. dla wszystkich chętnych organizowany jest „Piknik z kapliczką w tle”; współorganizowaliśmy festyny, braliśmy udział w zabawach wiejskich i spotkaniach integracyjnych; we współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Jednorożcu organizowaliśmy imprezy na Dzień Dziecka);
- opracowywanie i wydawanie materiałów informacyjnych (od 2014 r. przedstawiciele SPZJ biorą udział w pracach nad „Rocznikiem Przasnyskim”; wydaliśmy 5 broszur i folderów, 1 pocztówkę, 2 tomy źródeł historycznych – w tym jeden w dwóch wydaniach, tomik wierszy, 2 filmy na płytach, 6 książek – w tym 1 przedruk; od 2018 r. funkcjonuje Jednorożeckie Archiwum Społeczne);
- współpracę z krajowymi, zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami i instytucjami (np. w 2014 r. rozpoczęliśmy organizowanie pomocy żywnościowej z Banku Żywności w Ciechanowie we współpracy z sołtysami i Radami Sołeckimi Jednorożca i Stegny, organizowaliśmy też warsztaty kulinarne i spotkania ze specjalistami; należymy do Związku Stowarzyszeń Lokalna Grupa Działania „Kursie Razem”; współpracowaliśmy m.in. z kołami gospodyń wiejskich z terenu gminy Jednorożec, Gminną Biblioteką Publiczną w Jednorożcu, Fundacją Batorego, grupami rekonstrukcyjnymi, Nidziacką Fundacją Rozwoju NIDA, Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności, Fundacją Wspomagania Wsi, Muzeum Historycznym w Przasnyszu, Radą Dziedzictwa Regionalnego w Przasnyszu, Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, Towarzystwem Przyjaciół Chorzela, jednostkami OSP z terenu gminy Jednorożec, Regionalnym Zespołem

Pieśni Tańca „Młode Kurpie”, Stowarzyszeniem „Jednorożec Robi Co Może”, Klubem Seniora „Złocień” w Jednorożcu...);

- działania na rzecz poprawy jakości powietrza (sadzenie alei lip; udział w sadzeniu lasu we współpracy z Nadleśnictwem Przasnysz) oraz monitorowanie stanu pogody (stacja pogodowa w Jednorożcu).

Współcześnie do SPZJ należy ok. 60 osób. Przez sam zarząd, komisję rewizyjną i księgowość przewinęło się ok. 25 osób. O naszych działaniach można regularnie czytać w lokalnej prasie i w Internecie. Od 2009 r. istnieje nasza strona www, od 2017 r. profil na Facebooku. Zawsze mogliśmy liczyć na wsparcie ze strony przedstawicieli samorządu terytorialnego: gminy Jednorożec, powiatu przasnyskiego i województwa mazowieckiego.

W 2020 r. zostaliśmy wyróżnieni Nagrodą Prezesa Związku Kurpiów „Kurpik” w kategorii „Budzenie tożsamości”. To tylko jedno z wielu wyróżnień, których dostąpiliśmy, ale najważniejsze są dla nas proste gesty – pozytywny komentarz pod postem, udana współpraca, czas spędzony z innymi, możliwość organizacji działań wywołujących uśmiech na twarz odbiorców i odbiorczyń...

Doświadczenie działania w SPZJ stało się udziałem wielu osób. Niektóre są w organizacji od lat, inni mają małą przerwę, jeszcze inni nas opuścili i poszli własną drogą. Kilka osób podzieliło się wspomnieniami z okazji rocznicy powstania organizacji.

W SPZJ jestem od 2013 r. Dołączyłam do stowarzyszenia, ponieważ uważam działania tej organizacji za niezwykle pozytywne i ważne dla naszej lokalnej społeczności. Przynależność do SPZJ pozwala mi wpływać na zachowanie dziedzictwa naszej małej ojczyzny. Najmilej wspominam pracę przy wystawie plenerowej w Parciakach, ponieważ finalnie mieszkańcy (i przyjezdni) zyskali nieograniczony dostęp do świadectw ciekawej przeszłości naszej wspólnoty.

Małgorzata Makowska

Jestem w stowarzyszeniu od 2017 r. Moja przygoda z działalnością społeczną zaczęła się w bardzo prosty sposób, przez przypadek, bez pomysłów i idei. Po prostu zdecydowałam się wstąpić do SPZJ za namową znajomych. To, co wyniosłam najcenniejszego z działalności w organizacji, to – oprócz satysfakcji z udanych przedsięwzięć – wspaniałe znajomości oraz poznanie samej siebie. To zostanie ze mną na zawsze i najbardziej mnie wzbogaca. Ze względu na to, że jestem w zarządzie stowarzyszenia,

z niektórymi osobami mam przyjemność współpracować niemalże codziennie. Bardzo cenię sobie te znajomości. Ponadto zdobyłam doświadczenie oraz nabyłam nowe kompetencje społeczne. Przystępując do stowarzyszenia, nie sądziłam, że ten sposób aktywności da mi tyle lekcji i tak wiele mnie nauczy. Jak się okazuje, życiem nie rządzi przypadek... co też usłyszałam niegdyś w pamiętnej dla mnie rozmowie podczas koncertu charytatywnego organizowanego przez SPZJ.

Milena Furman

W SPZJ jestem od samego początku. Jestem członkiem założycielem. Chciałam przyczynić się do ożywienia aktywności społecznej, oddolnej inicjatywy mieszkańców i myślę, że przyniosło to kapitalny efekt. Z czasem działalność SPZJ była inspiracją do powstawania kolejnych organizacji. Jestem szczęśliwy i dumny z dorobku naszego stowarzyszenia oraz roli, jaką w nim dotychczas pełniłem. Cieszę się na kolejne działania i inicjatywy, które są bezcenne dla społeczności naszej gminy.

Krzysztof Iwulski

W 2017 r. chciałam znaleźć platformę, dzięki której będę mogła realizować moje różne pomysły lepiej i szerzej niż mogłam to robić prywatnie. Moje propozycje spotkały się z pozytywnym odzewem ówczesnego prezesa SPZJ. Zaczęłam działać. Ruszyłam m.in. z projektem, który chodził mi po głowie od lat, czyli z Jednorożeckim Archiwum Społecznym. To dla mnie najważniejsza inicjatywa w ramach mojego wkładu w organizację. Dzięki SPZJ mogę też pokazywać innym piękno i bogactwo historii naszego regionu, czy przez teksty na fanpage'u, prezentację materiałów ze zbiorów JAS czy w terenie, podczas „Pikników z kapliczką w tle”. Najbardziej cenię spotkania z ludźmi, zaskoczenie i uśmiech na twarz odbiorców i odbiorczyń, gdy pomagam im coś odkryć albo coś sobie uświadomić, wywołać refleksję. Uwielbiam działanie dla innych, które umożliwia mi SPZJ.

Maria Weronika Kmoch

Nie pamiętam, od kiedy jestem w SPZJ. Przystępując do stowarzyszenia, chciałam wesprzeć organizację, należeć do grupy aktywnych osób, robić coś pożytecznego dla mojej miejscowości. Ważne było dla mnie poznawanie ludzi i integracja. Z dotychczasowych działań, w których brałam udział, najlepiej wspominam Festyn Jednorożeczki i „Pikniki z kapliczką w tle”.

Katarzyna Goś-Wilga

Choć nie mieszkam ani nigdy nie mieszkałam na terenie gminy Jednorożec, to z tym miejscem łączy mnie masa cudownych wspomnień. Mój tata urodził się i wychował w Połoni, a ja jako dziecko spędzałam tam znaczną część wakacji. Kiedy przyszedł czas na pracę, to w tym rejonie stawiałam swoje pierwsze zawodowe kroki... Z dumą mogę powiedzieć, że gmina Jednorożec to mój drugi dom. Dla mnie to miejsce wyjątkowe, pełne serdecznych i pomocnych ludzi, dlatego też chętnie wstąpiłam do SPZJ. Zawsze z uśmiechem na twarzy i z sentymentem wspominam MultiQuiz, który prowadziłam. Była to akcja zainicjowana przez SPZJ. Cudownie spędzony czas, wspólni ludzie, których miałam okazję poznać, i te emocje... Mam nadzieję, że już niedługo znowu się spotkamy i będziemy się dobrze bawić!

Barbara Szenda

Pamiętam pierwsze chwile funkcjonowania SPZJ. Towarzyszył mi wielki entuzjazm i myśl, że teraz w lokalnym środowisku będzie można coś zmienić na lepsze. Od razu wzięliśmy się do ciężkiej pracy. Tworzyliśmy grupy zadaniowe. Ja kierowałam grupą naukową. Zaczęliśmy wydawać publikacje o Ziemi Jednorożeczkiej oraz materiały promocyjne. Generalnie było o nas głośno w okolicy. W pewnym momencie byliśmy chyba najaktywniejszą organizacją społeczną w powiecie przasnyskim, a działalność w stowarzyszeniu stała się tak intensywna, że nawet soboty i niedziele poświęcałam na organizowanie uroczystości kulturalnych, patriotycznych, turystycznych i szkolenia. Po pracy często odbywaliśmy długie zebrania, jednak bardzo owocne. Dodawało to ogromnej energii i chęci do dalszej wyteźonej pracy na rzecz gminy i jej mieszkańców. Okres działalności w SPZJ wspominam bardzo dobrze. Wzajemne zaufanie, bezinteresowność, wspólne cele, otwartość na innych oraz ciężka praca kosztem życia prywatnego – wszystko oczywiście realizowane społecznie. Świetna lekcja działalności na rzecz innych. Te lata nie były zmarnowane.

Wojciech Łukaszewski

Piętnaście lat temu byłam w grupie osób, które tworzyły SPZJ. Czas pokazał, że było to przedsięwzięcie z przyszłością. Wlicznie realizowanych projektach współpracę na rzecz naszej społeczności podjęło wiele osób. Dla mnie jest to jest bardzo budujące i piękne, więc dziękuję wszystkim za dotychczasową aktywność. W stowarzyszeniu jest miejsce dla każdego. Zapraszam do współpracy.

Barbara Nizielska

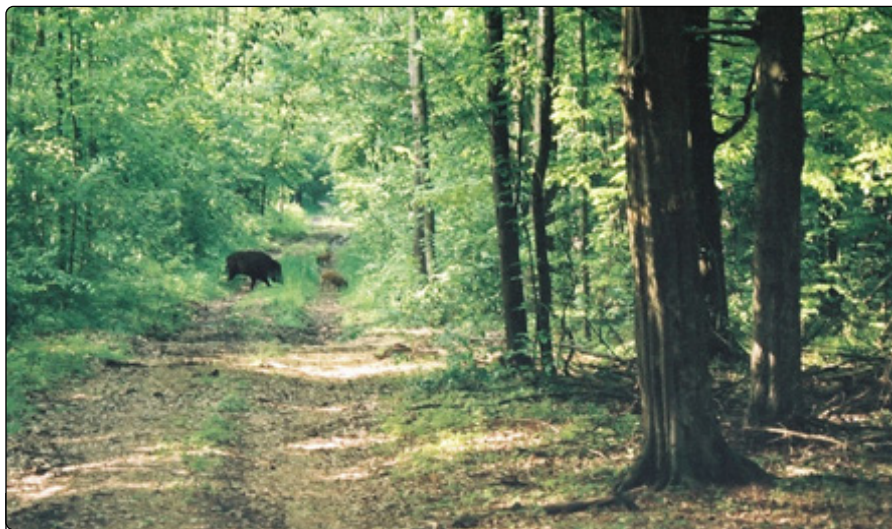
Uwaga na leśne stwory

HANNA KĘPCZYŃSKA

Na drogach w Polsce co roku giną dziesiątki tysięcy zwierząt, zarówno tych małych, jak i tych większych. Ile dokładnie? Trudno policzyć. Podróżując samochodem, często jadąc przez lasy i pola, należy zwrócić szczególną uwagę i zachować ostrożność. Pod kołami giną małe zwierzęta (żaby, jeże czy wiewiórki), a o szyby rozbijają się owady i ptaki. Niestety dochodzi również do tragicznych w skutkach kolizji np. z łosiem, jeleniem czy dzikiem.

Jest lato, od wiosny młode zaczynają swoje pierwsze podróże z rodzicami. UWAŻAJMY. Najwięcej dzikich zwierząt ginie na drogach wiosną i jesienią – jest to czas rozmnażania wielu gatunków z nich. Tworzenie arealów osobniczych, walka o samice czy szukanie odpowiednich miejsc do rozrodu – często zmusza zwierzęta do migracji na znaczne odległości.

Rocznie z powodu kolizji aut ze zwierzętami na drogach ginie ok. 10 osób, a kilkaset zostaje rannych. Zwierzę w starciu z rozjeżdżonym samochodem nie ma praktycznie żadnych szans na przeżycie. Pamiętajmy, aby – zauwa-



Fot. P. Zdzioch

A co, jeśli już „się stało”?

Na początku należy zabezpieczyć miejsce kolizji, czyli włączyć światła awaryjne i wystawić trójkąt ostrzegawczy. W żadnym wypadku nie wolno dotykać ani zabierać potraconego czy też martwego zwierzęcia – może mieć wściekliznę lub inne schorzenie albo niespodziewanie zaatakować.

Zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt (art. 25): *Prowadzący pojazd mechaniczny, który potrafił zwierzę, obowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia jednej ze służb, o których mowa w art. 33 ust. 3. W ww. artykule czytamy, że: W przypadku konieczności bezwzględnego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpienia zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia stwierdza lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz Policji, straży ochrony kolei, straży gminnej, Straży Granicznej, pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej.*

Pamiętajmy, że za niedopełnienie obowiązku pomocy rannemu zwierzęciu (wynikającemu z ustawy) grozi kara aresztu lub grzywna w wysokości nawet do 5 000 zł.

Co z odszkodowaniem?

Po zdarzeniu drogowym z udziałem zwierzęcia w najlepszej sytuacji są kierowcy posiadający wykupioną pełną polisę AC. Wówczas na podstawie notat-

ki sporządzonej przez policję, oględzin rzeczoznawcy czy rachunku za naprawę odszkodowanie zostanie wypłacone. Należy jednak zwrócić uwagę na różne warianty polisy AC i upewnić się, czy wykupiona przez nas polisa obejmuje odszkodowania za wypadki ze zwierzętami. Na podstawie samego OC kierowca nie może otrzymać rekompensaty, ponieważ OC nie obejmuje takich zdarzeń.

W przypadku kolizji ze zwierzęciem gospodarskim o odszkodowanie możemy ubiegać się od właściciela zwierzęcia. Na przykład jeśli na drodze potraciliśmy psa, wezwani na miejsce policjanci mają obowiązek dążyć do ustalenia jego właściciela (grozi mu odpowiedzialność za wykroczenie niezachowania środków ostrożności przy jego trzymaniu – najczęściej jest to mandat karny). Jednocześnie właściciel tegoż psa jest zobowiązany pokryć nam koszty naprawy samochodu z własnej kieszeni lub ze swojej polisy (jeśli ubezpieczył swoje zwierzęta). Obliguje do tego art. 431 § 1 Kodeksu Cywilnego: *Kto chowa zwierzę albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.*

Należy pamiętać, że to w interesie poszkodowanego jest, by zgromadzić jak najwięcej dowodów w sprawie: wezwać policję, która sporządzi stosowną notatkę, spisać dane świadków zdarzenia, wykonać zdjęcia dokumentujące np. brak odpowiednich znaków ostrzegających przed dzikimi zwierzętami.

Inna sytuacja następuje przy potraceniu zwierzęcia leśnego. Zasadniczo za skutki kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia może odpowiadać wiele podmiotów. Jeżeli do sytuacji doszło, gdy w okolicy prowadzone jest polowanie i podczas



Znak A-18b – Uwaga dzikie zwierzęta – ostrzega kierowcę, że ryzyko wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na drogę jest większe niż w innych miejscach. Tabliczka T-2 wskazuje długość odcinka drogi, na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo, jeżeli przekracza ono długość 500 m. Znak oraz tabliczka zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Fot. H. Kępczyńska

żywszy przechodzące zwierzę – zwolnić. Zazwyczaj przechodzą drogę grupowo, więc po przejściu pierwszego na drodze mogą pojawić się kolejne. Należy być uważnym zwłaszcza o zmierzchu i o świcie.

nagonki zwierzę wbiegło na drogę, możemy domagać się odszkodowania od zarządcy lokalnego koła łowieckiego. Znalazienie informacji, czy na danym obszarze w czasie kolizji odbywało się polowanie, może okazać się bardzo pomocne w uzyskaniu odszkodowania. Gdy nie ma odpowiednich znaków, za skutki kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia może odpowiadać zarządca drogi.

Na podstawie przepisów ustawy o drogach publicznych zarządcami dróg są: Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – drogi krajowe; zarząd województwa – drogi wojewódzkie; zarząd powiatu – drogi powiatowe; wójt, burmistrz, prezydent miasta – drogi gminne. Zarządca drogi będzie odpowiedzialny tylko wtedy, gdy udowodnimy, że do kolizji z dzikim zwierzęciem

doszło w miejscu, w którym (na skutek zaniedbań zarządcy drogi) znak A-18b nie został usytuowany, choć powinien, na co wskazywałyby np. informacje płynące od kół łowieckich, iż dany obszar należy odpowiednio oznakować z przyczyny stałych migracji dzikich zwierząt.

Kierowco, bądź odpowiedzialny – nie daj się zabić i pozwól żyć zwierzętom.

Wehikuł czasu

MARIA WERONIKA KMOCH

Kiedy nie można spotykać się twarzą w twarz, trzeba szukać nowych możliwości! W ostatnich miesiącach fanpage Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeczej” opanowały obrazy z przeszłości.

Udało się zorganizować trzy pokazy filmów ze zbiorów Jednorożecznego Archiwum Społecznego (JAS). Dwa odbyły się w styczniu, jeden w maju. Seans 17 stycznia to pokaz filmu nakręconego podczas podróży rodziny Lesińskich – jednorożeckich emigrantów – po Polsce latem 1967 r. Oprócz widoków z Jednorożca, Stegny i Przasnysza pojawiły się ujęcia z wyjazdów m.in. do stolicy, Gdańska, Oświęcimia czy Krakowa. Autor Stanisław Lesiński (1917–2018) uwiecznił Polskę od Bałtyku aż po Tatrę.



ZBIERAMY MATERIAŁY DO WYSTAWY PLENEROWEJ

PARAFIA OLSZEWKA

Praca, świętowanie, parafia, spotkania sąsiedzkie, OSP, szkoła...

WSZYSTKO może się przydać! Zdjęcia zeskanujemy, a potem oddamy właścicielom.

Skontaktuj się z sołtysem Krzysztofem Grabowskim, członkami i członkiniami Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeczej” lub odezwij się bezpośrednio do Marii Weroniki Knoch, koordynatorki inicjatywy.

W niedzielę 31 stycznia obejrzelśmy film z kwietnia 1997 r. Powstał w ostatnim dniu misji św. zorganizowanych w parafii Jednorożec. JAS wzbogaciło się o tę pozycję dzięki Stanisławowi Łukasiak z Jednorożca, która w 2017 r. prze-

kazała film ze swoich rodzinnych zbiorów. Głównym tematem nagrania jest uroczystość religijna, ale przy tej okazji na trasie procesji z krzyżem misyjnym zobaczymy ówczesną zabudowę i zaobserwujemy modę lat dziewięćdziesiątych i wnętrze kościoła bez polichromii. Kolejne kadry prezentowały twarze bliskich, sąsiadów i znajomych.

Trzeci pokaz zorganizowany został 30 maja. Tym razem obejrzelśmy film z 1987 r. Ofiarodawczynią jest – po raz kolejny nas miło zaskakująca – Krystyna Lusier z Lesińskich z USA. Nagranie przeniosło nas na jednorożeczkie ulice, ogrody, obecny plac św. Floriana oraz rogatki. Podczas każdej z transmisji można było na bieżąco komentować obserwowane ujęcia, a nawet zgadywać, jakie miejsca przedstawiają.

W styczniu seanse współprowadziła prezes Barbara Nizielska, a w maju wiceprezes Milena Furman. Opowiedziały o działaniach SPZJ i przedstawiły ideę archiwum społecznego. Ja zapewniłam

wprowadzenie merytoryczne (o warunkach życia w latach sześćdziesiątych XX w., o specyfice misji świętych czy wreszcie o wydarzeniach w Jednorożcu i Stegny w latach osiemdziesiątych XX w.), które pozwoliło lepiej wyobrazić sobie klimat czasów zatrzymanych w kadrach. Wszystkie nagrania jest dostępne na naszym profilu na Facebooku i można je odtworzyć w dogodnej chwili (zakładka „Filmy”).

Kolejnym działaniem w okresie pandemii była wymiana plansz wystawy w Parciakach. Po tym, jak odrunęły, trzeba było wydrukować nowe. Ufundowała je Gminna Biblioteka Publiczna w Jednorożcu. Zawisły na stole przed odpustem ku czci św. Stanisława BM 9 maja. Od września 2019 r. wystawa jest udostępniona na stałe przy parciackim kościele, ale też online: <https://bit.ly/2koQRf5>.

Trzecią propozycją była seria #ZArchiwumSPZJ. Od 12 marca, co tydzień w piątek o 19:00, na fanpage'u ukazywał się odcinek poświęcony jednemu rokowi z działalności stowarzyszenia. Serię przygotowałam wraz z Katarzyną Goś-Wilgą. Przydatne były coroczne sprawozdania z działalności SPZJ, które w poprzednich latach napisali: Teresa Wojciechowska, Krzysztof Iwulski i Milena Furman. Każdy z wpisów ilustrowany był zdjęciami z wydarzeń, plakatami zapowiadającymi proponowane przez nas inicjatywy, wycinkami prasowymi, okładkami wydanych przez nas książek itp.

Podziel się skarbami

ARCHIWUM SPOŁECZNE

Przejrzyj domowe zakamarki, pudła, albumy. Znajdziesz tam stare dokumenty, zdjęcia, może nagrania, mapy albo książki. Udostępnij je do skanowania lub - jeśli nie wiesz, co z nimi zrobić, uznasz za niepotrzebne - przekaż nam na własność. Skatalogujemy, pokażemy światu!

Kontakt:

- spzj@wp.pl / fanpage na Facebooku
- Maria Weronika Knoch - tel. 793 065 172 / mariaknoch@wp.pl
- Barbara Nizielska - szkoła w Jednorożcu / tel. 501 651 423
- Zbigniew Lorenc - szkoła w Parciakach / tel. 506 210 600
- Milena Furman - biblioteka w Jednorożcu / tel. 504 959 797

Na fanpage'u cyklicznie ukazują się wpisy z serii NIEDZIELA Z HISTORIA. Na początku maja pojawił się już dwusetny odcinek! Od lipca 2017 r. co tydzień prezentuję wybrany aspekt historii naszej gminy – czasem bardziej poważnie, jak np. o Narodowych Siłach Zbrojnych w Kobylakach-Wólce, czasem w oparciu głównie o obraz – np. post o ławce i jej roli w kulturze wiejskiej, a czasem z wykorzystaniem licznych źródeł, jak np. o leśniku Henryku Holstorpie, który pracował w Budziskach w latach trzydziestych XX w. Spis wszystkich odcinków serii jest dostępny online: <http://bit.ly/3c8lvvg>. Jest na bieżąco aktualizowany. Zachęcam do nadrobienia zaległości. Można też proponować tematy, które warto zgłębić.

Wpisy w niedzielnej serii często powstają w oparciu o materiały z Jednorozckiego Archiwum Społecznego (JAS). O działaniach opartych o materiały archiwalne (wystawy plenerowe, „Piknik z kapliczką w tle”, pokazy filmów) opowiadałam podczas webinarium pt. „Projekty edukacyjne w archiwach społecznych”. Zostałam zaproszona przez Centrum Archiwistyki Społecznej, pań-

stwową instytucję wspierającą tę dziedzinę.

Niedawno nasze archiwum było prezentowane na stronie Centrum Archiwistyki Społecznej. Dzięki temu dowiedzieć się można było, że JAS oficjalnie działa od 2018 r. Opiera się na materiałach, które już od 2008 r. pozyskiwaliśmy na cele wydawnicze (2 tomy *Źródeł do dziejów Ziemi Jednorozckiej*), ale też tych, które spłynęły po wydaniu przez SPZJ książki *Jednorozec. Historia wsi T. Wojciechowskiej* lub były mi udostępniane w czasie pracy nad książkami *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Jednorozec* (2015) oraz *Na skraju Kurpiowszczyzny. Parafia pw. św. Floriana w Jednorozcu* (2020). Nasze zbiory nie są jeszcze dostępne online w Otwartym Systemie Archiwizacji (OSA). Planuję sfinalizować ich opracowanie w 2021 r. Jestem opiekunką archiwum, ale materiały można przekazywać też innym członkiniom i członkom SPZJ. Interesuje nas wszystko, co związane jest z przeszłością i dziedzictwem naszej gminy. Można również przekazać materiały na własność SPZJ – mamy kilka takich darów. By archiwum mogło się rozwijać, potrzebne jest działanie

wielu osób. Zapraszam do współpracy wszystkich, którzy chcieliby pomóc przy skanowaniu czy opisywaniu fotografii oraz innych pamiątek.

Chcemy też sfinalizować pomysły z zeszłego roku – zorganizować wystawę plenerową we wsi Olszewka oraz wystawę z okazji 30-lecia samorządu w Polsce przed Urzędem Gminy w Jednorozcu. Bardzo prosimy o wsparcie w zbieraniu zdjęć z Olszewki. Apelujemy do mieszkańców i mieszkanki, osób stąd pochodzących lub takich, które mieszkają i pracowały przez jakiś czas w Olszewce albo wiedzą, że ich przodkowie mieli olszewski epizod w swoim życiu. Jakiej tematyki mają dotyczyć materiały? Życie codzienne, religijne, rodzinne, organizacje społeczne, praca na roli, OSP, KGW, kółko rolnicze, wycieczka, szkoła, kościół, kultura ludowa, życie codzienne... Każda fotografia czy inny materiał to może być skarb, z którego wartości nie zdajemy sobie czasem sprawy...

Nie samą przeszłością człowiek żyje. Budzimy się powoli do wakacyjnych aktywności. Planujemy plenerowe kino letnie, „Piknik z kapliczką w tle”, MultiQuiz i inne atrakcje. Śledźcie stronę SPZJ na Facebooku.

Dzień Dziecka pełen wrażeń

MILENA FURMAN, BARBARA NIZIELSKA

W sobotę 19 czerwca 2021 r. plac kościelny w Jednorozcu opanowały dzieciaki: i te młodsze, i te starsze!

Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorozckiej” oraz druhowie i drużyny z OSP KSRG Jednorozec. Podziękowania kierujemy w stronę ks. kan. Andrzeja Krona, proboszcza tutejszej parafii, który już po raz kolejny wyraził zgodę na taką imprezę na placu przykościelnym.

Z myślą o naszych najmłodszych mieszkańców zorganizowaliśmy stoisko malowania twarzy, animacje oraz zabawy ruchowe, malowanie na folii, bańki mydlane oraz ciepły poczęstunek z grilla. Druhowie strażacy, jak to na strażaków przystało, gasili pragnienie, rozdając napoje, lody oraz zapewniając wodne orzeźwienie dla rozgrzanego ciała. Ponadto rozstawione zostały dmuchane zjeżdżalnie – dziękujemy wójtowi za ich udostępnienie. Po placu



Malowanie na folii cieszyło się dużym zainteresowaniem

przechadzał się Jednorozec. Dziękujemy dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Jednorozcu Eugenii Bonalskiej za mskotkę, prezes Stowarzyszenia „Jednorozec Robi Co Może” Annie Urbaniak za wate cukrową, a sołtys sołectwa Stegna Barbarze Panuś za wsparcie w organizacji imprezy.

Cieężko zliczyć, która to już z kolei impreza organizowana przez nas dla dzieci z naszej gminy. Z chęcią włączamy się też w pomoc charytatywną, współpracę z wolontariuszami oraz działania ma-

jące na celu niesienie pomocy innym, szczególnie dzieciom. W tym roku brałismy udział w akcji „Serca dla Lenki” i wsparłismy rzeczowo kiermasz dla Laury Paczuły. Jak się okazuje, każda współpraca otwiera nowe drzwi, rodzi nowe znajomości. W trakcie organizacji pikniku skontaktowały się z nami Katarzyna Magdzińska oraz Justyna Pogorzelska z „Gwardia Filipa – grupa wsparcia” z Wolontariatu Ciecchanów z prośbą o możliwość zorganizowania w trakcie pikniku zbiórki dla Filipka



Bez tych dobrych dusz by się nie udało!



Maskotki uatrakcyjniły imprezę



W programie były różnorodne zabawy i gry



Współorganizatorki imprezy z wójtem



Dmuchańce jak zawsze się sprawdzili



Malowanie twarzy



Mobilny Punkt Spisowy

Bugajewskiego. Dziewczyny, dziękujemy Wam bardzo za wasz duży wkład w imprezę, za megamaskotki, gofry, lemoniade, karkówkę i smaczne ogórki małosolne.

Dziękujemy bardzo naszej wspaniałej młodzieży z Publicznej Szkoły

ście rówieśników i można powiedzieć, że jesteście NIE-ZAS-TĄ-PIE-NI!

Dziękujemy też p.o. dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorózcze Lucynie Piotrak

Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorózcze oraz młodzieży z projektu JednoROCK. Zawsze można na Was liczyć, z chęcią i tak licznie odpowiadacie na nasze prośby o wsparcie w organizacji kolejnej już otwartej imprezy. Wspaniale reprezentowali-

za udostępnienie nagłośnienia, a dyrektor Żłobka Samorządowego w Jednorózcze Marcie Piotrowskiej za przygotowanie oprawy muzycznej pikniku. Wesołe, skoczne i zabawne piosenki zachęcały do ruchu i zabawy.

Podziękowania kierujemy również do dyrekcji Przedszkola Samorządowego w Jednorózcze, ponieważ udostępniła różne akcesoria do gier na świeżym powietrzu, które wciągnęły do zabawy dzieci i dorosłych. Pozdrawiamy wszystkich członków i członkinie SPZJ, którzy zaangażowali się w organizację imprezy i dbali o jej sprawny przebieg.

Funkcjonował Mobilny Punkt Spisowy przygotowany przez Urząd Gminy w Jednorózcze. Dziękujemy również Krzysztofowi Iwulskiemu, wójtowi gminy, za obecność na wydarzeniu.

Wiem, czego chcę

Z pochodzącą z Ulatowa-Pogorzeli wokalistką, członkinią Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” – Iloną Kossakowską – rozmawia Maria Weronika Knoch.

Jesienią 2020 r. z wielkim zadowoleniem przyjąłm wiadomość, że dołączyłaś do istniejącego od 1948 r. „Mazowsza”, jednego z największych polskich zespołów artystycznych odwołujących się do tradycji polskiej muzyki i tańca ludowego. Jak do tego doszło?



Występ z Akademicką Orkiestrą Dętą

Rok wcześniej wzięłam udział w I Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Stanisława Jopka dla solistów. Przystąpiłam do eliminacji wojewódzkich w Olsztynie, gdzie studiowałam. Jako laureatka I miejsca przeszłam do eliminacji ogólnopolskich. Potem przez tydzień w Karolinie, siedzibie zespołu, odbywały się przesłuchania w różnych kategoriach wiekowych, zorganizowano też warsztaty taneczne i wokalne. Można było przyjrzeć się pracy zespołu. Nie zajęłam miejsca na podium, ale okazało się, że jest inna nagroda. Zostałam zaproszona na 3-miesięczny staż w „Mazowszu”. W czerwcu 2020 r. skończyłam filologię angielską, a miesiąc po obronie zaczęłam przygodę z zespołem. Teraz jeżdżę po całej Polsce, opowiadam moją historię i zachęcam do udziału w konkursie, który tyle zmienił.

To nie jest pierwsze Twoje spotkanie z kulturą ludową i zespołem prezentującym repertuar regionalny.

Przez 5 lat, przez cały okres studiów, należałam do Zespołu Pieśni

i Tańca „Kortowo”. Rozwijałam się tam m.in. tanecznie. To reprezentacyjna grupa folklorystyczna Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie działająca jako studencka grupa artystyczna – w przeciwieństwie do „Mazowsza”, gdzie można być zatrudnionym na umowę o pracę. W „Kortowie” mieliśmy próby dwa razy w tygodniu po 3 godziny lub więcej, często dawaliśmy koncerty. Trzeba było pogodzić studia z aktywnością w zespole, co było wyzwaniem, ale scena wszystko rekompensuje. Byłam też na wyjazdach zagranicznych, m.in. w USA. „Kortowo” bardzo mnie ukształtowało, ten czas pozwolił mi na obycie

ze sceną i rozwój umiejętności wokalnych.

Studiowałaś filologię angielską, co jest zupełnie inną drogą niż ta, którą obecnie podążasz.

Od dawna tworzyłam po angielsku, w tym języku było mi łatwiej pisać piosenki. W ramach solowej działalności przyjąłm pseudonim „Ilane”, bo wraz ze znajomymi uznaliśmy, że to będzie chwytliwe. Po angielsku wydałam EP [nagranie muzyczne, które zawiera więcej utworów niż singel, ale zwykle nie kwalifikuje się jako album lub LP – przyp. red.] z 4 piosenkami. Do „Mazowsza” często trafiają osoby, które nie skończyły studiów muzycznych, nie były związane z przemysłem rozrywkowym itp., ale się po prostu spodobały, bo mają pewne predyspozycje do takiej pracy. Bierze się pod uwagę całokształt: wokal, umiejętności taneczne, ogólną prezencję. Mamy indywidualne zajęcia np. z emisji głosu, by finalnie ujednolicić poziom osób, które trafiają do zespołu z różnych środowisk.

Twój staż w zespole i pierwsze

miesiące przypadły na okres pandemii. Czy byłaś w związku z tym traktowana inaczej niż kandydaci przyjmowani w poprzednich latach?

W tym czasie w związku z ograniczeniami w pracy było mniej osób, dzięki czemu już po tygodniu w zespole miałam swój pierwszy koncert. Wcześniej oddzielnie ćwiczyli chórzysci i balet, a oddzielnie nowi członkowie i członkinie zespołu, co sprawiało, że przez okres stażu te dwie grupy się nie spotykały. Nie pracowaliśmy całym zespołem, byliśmy podzieleni na mniejsze grupy. W zespole możesz należeć albo do chóru, albo do baletu, albo do orkiestry. Niemniej np. ja jestem zatrudniona jako „śpiewak z obowiązkiem tańca”, są też tancerze, którzy śpiewają.

Repertuar „Mazowsza”, wbrew pozorom, jest naprawdę zróżnicowany.

Są spektakle okolicznościowe, np. „Betlejem Polskie” (widowisko oparte na dramacie Lucjana Rydla) lub „Pielgrzym” z muzyką Stanisława Moniuszko i tekstem Adama Mickiewicza. Przygotowaliśmy również spektakl „Kolory”, bajkę muzyczną dla dzieci, ale dorośli też na pewno się dobrze na niej bawili. To był zupełnie nowy pomysł, coś w stylu musicalu. Bardzo dużo robiliśmy w pandemii: nagrywaliśmy utwory, były transmisje online. Powoli wracamy do koncertów z publicznością. Rozstrzał jest duży – od pieśni ludowych przez sakralne do klasyki. Teraz promujemy nową płytę „Perły Muzyki Sakralnej”, więc mamy mnóstwo koncertów. Zdążyłam wziąć udział w jej nagraniu. W okresie koncertowym i w warunkach pandemicznych trudno nawet znaleźć czas, by odwiedzić rodzinne strony.

A wątek kurpiowski w „Mazowszu” jest obecny?

Ostatnio miałam okazję zatańczyć układ taneczny „Kurpie”. Miałam bardzo ciekawą rolę. Tancerze stworzyli konika, ja byłam na samej górze, podtrzymywana przez kolegów, i miałam udawać, że trzymam lejce i macham ręką. Byłam dumna, że pochodzę z Kurpi i mam taką rolę! Gdy śpiewamy piosenki ludowe, to czasem sprawdzam, skąd są i kurpiowskie też się zdarzają.

Skupmy się na solowej karierze.

Od czego się zaczęła Twoja muzyczna przygoda?

Od zajęć z gry na gitarze organizowanych w Jednorozcu przez gminę



Ilona Kossakowska w „Mazowszu” (trzecia od lewej w dolnym rzędzie)

lub szkołę (dokładnie nie pamiętam). Miałam ok. 10 lat. To było pierwsze zetknięcie z muzyką, bardzo mi się to spodobało. Usłyszałam, że dobrze śpiewam. Taki komplement wystarczył. Szybko poczułam, że to jest coś, co sprawia mi radość i co mogę robić. Brałam lekcje śpiewu i gry na gitarze w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu. Gdy byłam w liceum, wpadłam na pomysł, by tworzyć własną muzykę. Znajomi pomogli mi wystartować. Potem grałam w większym składzie m.in. z Marcinem i Mateuszem Jakubowskiemi z Jednorozca. Czasami były jakieś występy w regionie, czasami spontaniczny wyjazd nad morze, gdzie graliśmy na ulicach. Potem zaczęłam studia i dołączyłam do „Kortowa”, a później „Mazowsza”.

Jaką muzykę tworzysz, jaki gatunek jest Ci najbliższy?

Lubię granie akustyczne, a z gitarą czuję się najbardziej swobodnie.

Pianino kupiłam dla przyjemności. Od jakiegoś czasu piszę i śpiewam po polsku. Czasem piosenki – choć już śpiewałam je publicznie – nie miały tytułów. W trakcie realizacji jest nowy singiel po polsku. Trwa do długo, teraz jest etap już niezależny ode mnie i pozostaje czekać. Wiem, czego chcę. Nie jest to łatwa droga, ale nadal mam przeświadczenie, że muzyka to jest to, co chcę robić.

Były chwile wątplenia?

Oczywiście. Czasami miałam takie momenty prywatnie, czasem w zespole. Nie mam wykształcenia muzycznego, więc nad pewnymi rzeczami muszę więcej pracować. Przykładowo mam w głowie piosenkę, ale trudno mi przełożyć to na pianino czy gitarę, brak mi pewnej płynności. Cały czas jednak się kształcę. Zapisalam się na kurs pianina. Zaczynając pracę w „Kortowie”, miałam momenty wątplenia jeśli chodzi o taniec. Wcześniej nie

musiałam tyle tańczyć. Pojawiły się więc pytania: gdzie są granice mojej cierpliwości, czy to jest na pewno dla mnie. To jest powolna praca, ale by osiągnąć efekty, trzeba tę drogę przebyć. Poziom jest wysoki, jednak nie chcę się poddawać, cały czas próbuję.

Gdzie można było usłyszeć Twoją autorską muzykę?

W czasie studiów w Olsztynie często pojawiałam się na imprezach studenckich lub związanych z uniwersytetem, np. konkursie dla studentów Ajdol, czyli olsztyńskiej wersji „Idola”. Zwycięzcy prezentowali się podczas Kortowiady. Wystąpiłam podczas jubileuszu Akademickiej Orkiestry Dętej i 20-lecia UWM. W Olsztynie współpracowałam z gitarzystą Kubą Ptakiem. Moje piosenki puszczano w Radio UWM FM, śpiewałam też na żywo w studio radiowym. W 2018 r. wystąpiłam w programie The Voice of Poland. W 2019 r. brałam udział w Studenckim Wielosztuku Kulturalnym. Mogłam zaprezentować się przed duetem Kwiat Jabłoni, a potem z nimi koncertować. To było chyba największe wydarzenie muzyczne w mojej solowej karierze. Dałam też minikoncert na żywo w internetowej telewizji MediaPrzasnysz.

Gdzie można śledzić Twoją karierę muzyczną?

Piosenek można słuchać na YouTube (kanał *Ilane music*) i Spotify. Zapraszam też na fanpage *Ilane* na Facebooku. Niebawem ukaże się nowy singiel. Myślę też nad teledyskiem.

Życzę powodzenia w rozwijaniu skrzydeł!

Dziękuję. Bardzo mi miło, że jest takie zainteresowanie moją osobą.

Boże Ciało w parafii Jednorozec

MARIA WERONIKA KMOCH

Ważną uroczystością kościelną w okresie zwykłym jest Boże Ciało (Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa), święto ruchome i nakazane, wypadające 60 dni po Wielkanocy między 21 maja a 24 czerwca. Charakterystyczna jest procesja eucharystyczna do 4 ołtarzy. Co wiemy o tym święcie w parafii Jednorozec?



Procesja na ul. Mazowieckiej, 2018 r. Fot. M.W. Knoch

W 1992 r. jednorozęcki proboszcz ks. Stanisław Muzal zapisał, że była to *Ogromna manifestacja. Trasa b. długa – czas procesji ok. 3-ch godzin – a rozpoczynaliśmy o godz. 11:00-ej. Na tę okazję frekwencja uczestników asysty procesyjnej była więcej niż pełna i procesja rozciągała się na kilkadziesiąt metrów – wspominał Marian Deptuła (*1947). Udawano się do czterech ołtarzy ozdabianych przez mieszkańców kwiatami, brzoźowymi gałązkami, wstążkami itp. Cała zaś trasa wraz z pobocznymi – rankiem w dzień Bożego Ciała lub w przeddzień święta – była pięknie wygrabiona i wyczyszczona. Ponadto, właśnie tylko raz w roku, cała jej szerokość od kościoła poprzez Rogatki aż do ostatniego ołtarza, a czasem i trochę dalej, była wysypana żółtym piaskiem z Zastodola w kwadraty o boku mniej więcej 60 cm – pisał Deptuła. Zwyczaju zaprzestano po wylaniu asfaltu na tej trasie, czyli w 1959 r.*

W okresie PRL ze względu na ograniczenia ze strony władzy cywilnej trasa procesji była stała, ponieważ od 1960 r. do końca PRL władze partyjne prowadziły działania mające na celu utrudnianie obchodów uroczystości Bożego Ciała. Obejmowały one: „zabronienie tras procesji Bożego Ciała, niedopuszczenie do rozszerzenia zasięgu procesji i frekwencji jej uczestników, zakaz ustawiania ołtarzy na skrzyżowaniach ulic, żądanie uzgodnienia dekoracji tras procesyjnych, ołtarzy i transparentów, zakaz noszenia sztandarów niezalegalizowanych organizacji kościelnych, ogra-



Procesja na rogatkach w Jednorozcu, 1959 r. Jednorozęckie Archiwum Społeczne, udostępniła Joanna Wilga (2017)

leśników i innych), niedopuszczenie do udziału w procesjach orkiestr zakładowych i strażackich, niedopuszczenie do dekoracji budynków zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych oraz zakaz wydawania lub wypożyczania materiałów budowlanych i dekoracyjnych z magazynów zakładów pracy, i jednostek gospodarczych” – podała historyczka Małgorzata Lubecka. Zakazane było dowożenie ludzi do miejsc uroczystości środkami transportu należącymi do zakładów państwowych albo spółdzielczych, dekorowanie ołtarzy i tras przemarszu procesji flagami państwowymi, handel dewocjonaliami bez uprawnień. Zalecano organizowanie atrakcyjnych imprez, by odciągać ludzi od zgromadzeń w celach religijnych.

Działania dotyczyły też oktawy Bożego Ciała.

W związku z tym procesje eucharystyczne na Boże Ciała szły co roku tą samą trasą – w Jednorozcu od kościoła przez wieś w kierunku budynku Prezydium GRN („stara gmina”), w latach 1961–1965 do zagrody Marcina (1895–1966), a w latach 1966–1970 jego syna Józefa Wilgi (1930–2011), czyli do obecnej posesji nr 37 przy ul. Długiej, a potem tą samą trasą z powrotem. Wcześniej, po wojnie, procesja szła nieco dalej, do tzw. korowutu, do posesji Teo-

fila (1892–1956) i Teofili z Opalachów (1895–1977) Kardasiów. Rosła tam stara lipa, przy której ustawiano ołtarz. Ścięto ją ok. 1957 r.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. wprowadzono dowolność w ustalaniu

trasy przemarszu procesji eucharystycznej. Choć niemal co roku szlak biegł inną trasą, istniały pewne często powtarzające się punkty (szkoła podstawowa – m.in. 1993, 2001; figura św. Jana przy ul. Mazowieckiej w Jednorozcu – 1997, 2009; krzyż, a potem kapliczka w centrum wsi Stegna – 1999, 2002, 2014, 2019; Urząd Gminy – 1993, 1999; posesja Zduniaków przy ul. Długiej 37 – 2001, 2016). Nierzadko co najmniej jeden ołtarz na dany rok ustawiano obok przydrożnego krzyża, kapliczki czy figury. Na trasie procesji były też punkty stałe. Jak wspominał M. Deptuła, *Tradycyjnemu i chyba zawsze w tamtych [pięćdziesiątych – przyp. M.W.K.] latach ostatni z czterech ołtarzy były u nas na ganku domu lub pod drewnianym krzyżem w ogródku [ul. Długa 49 – przyp. M.W.K.]. Najlepszym przykładem jest czwarty ołtarz, który zawsze jest ubierany przez członków OSP Jednorozec i lokowany przy figurze św. Floriana w Jednorozcu, przy skrzyżowaniu (obecnie rondzie) w centrum miejscowości. Współcześnie trasa procesji eucharystycznej w Boże Ciała jest zazwyczaj co roku inna, niemniej najczęściej wierni przechodzą ulicami Jednorozca (Długa, Klubowa, Jasna, Odrodzenia, Mazowiecka, Warszawska) i/lub Stegny (Warszawska, Wolności, Krótka, Zdrojowa).*

W czasie procesji eucharystycznej śpiewa chór parafialny i gra orkiestra dęta OSP Jednorozec. Podczas przejścia pomiędzy kolejnymi ołtarzami biją dzwony. Jak wspominał Edward Sobieraj (*1936), kościelny w latach 1990–1995, dawniej zajęcie to należało do obowiązków kościelnego. Pomagali w tym ministranci. *W Boże Ciała dwóch ministrantów szło ze mną na wieżę kościelną, żeby dzwonić dzwonami, a trzeci był zwiadowcą i na umówiony znak przez podniesienie i opuszczenie ręki, dawał*



Ołtarz przy figurze św. Floriana, 2016 r. Fot. M.W. Kmoch

niczenie wycinania drzew i zieleni, niedopuszczenie do udziału w procesjach zorganizowanych grup młodzieży szkolnej i harcerstwa oraz umundurowanych grup zawodowych i organizacji społecznych (górników, kolejarzy, strażaków,



Przygotowanie wianków na oktagwę Bożego Ciała. Źródło: Pixabay

znak, ze skrzyżowania na Rogatkach, kiedy dzwonić, a kiedy nie. Zwiadowca musiał być inteligentny i posiadać dobry refleks – wspominał Sobieraj. Obecnie oprawę zapewniają dzwony elektroniczne wspomagane przez ręczne dzwony uruchamiane przez starszych ministrantów.

Dawniej przez cały tydzień po uroczystości parafianie udawali się do

kościół na nabożeństwo, a procesje eucharystyczne urządzało rano i wieczorem. Współcześnie podczas mszy o godzinie 18.00, w ramach zniesionej oktagwy Bożego Ciała, śpiewane są nieszpory o Najświętszym Sakramencie. Pod koniec mszy celebrans błogosławi wianki z ziół i kwiatów przyniesione przez parafian, wykonane z *wonnych ziół rumianku, macierzanki, lubiuszcz-*

ku, mięty, rozchodnika, nieśmiertelnika, grzmotu, barwnika, ziela matki Boskiej, Bożego drzewka, liści lipy i kwiatów dla ozdoby – zanotował etnograf Adam Chętnik. Dawniej wianki plotły młode dziewczęta. Trzymanie poświęconych wianuszków w domach wedle dawnych wierzeń miało chronić od burz i piorunów. Wianki wieszano się po jednym lub dwa na każde okno.

Po mszy w dniu oktagwy Bożego Ciała przed Najświętszym Sakramentem odprawiane jest nabożeństwo majowe lub czerwcowe (w zależności od tego, kiedy wypada święto), następnie urządza się procesję eucharystyczną wokół kościoła. Na koniec księża błogosławią dzieci i wręczają im obrazki oraz cukierki.

Powyższy tekst to fragment książki *Na skraju Kurpiowszczyzny. Parafia pw. św. Floriana w Jednorózu* autorstwa Marii Weroniki Kmocho, wydanej w 2020 r. Można ją nabyć, kontaktując się z wydawcą – Stowarzyszeniem „Przyjaciele Ziemi Jednorózeckiej”: spzj@wp.pl, na Facebooku: <https://www.facebook.com/przyjacieleziemijednorozeckiej> lub zgłaszając się do Mileny Furman w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jednorózu.

Minister z Przejm

MARIA WERONIKA KMOCHO

Alfons Walenty Kühn urodził się w 1879 r. w Przejmach. Był synem Edmunda, powstańca styczniowego, który był tu nadleśniczym, i Zofii z Erlickich. Alfons wybrał własną ścieżkę: został inżynierem, który aktywnie działał w wielu organizacjach i stowarzyszeniach. Był też posłem na sejm i ministrem komunikacji kilku rządów RP.

Uczył się w Warszawie i Darmstadt. Działał w tajnych organizacjach niepodległościowych. Przewoził do Polski bibułę. Po studiach podjął pracę w magistracie Warszawy w wydziale budownictwa. Działał na rzecz strajkujących kolejarzy, utożsamiał się z ruchem socjalistycznym. Podczas I wojny światowej należał do Stronnictwa Narodowo-Radykalnego, a następnie do Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych. W 1915 r. został komisarzem Straży Obywatelskiej w Warszawie. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był komisarzem transportowym Rady Obrony Stolicy.

W latach 1918–1928 był dyrektorem Warszawskich Tramwajów. Przyczynił się do rozbudowy sieci i taboru tramwajowego. Zyskał opinię zdolnego organizatora i człowieka silnej ręki. Jesienią 1932 r. powrócił na stanowisko dyrektora tramwajów i pracował w tym charakterze do końca roku 1933.

W 1928 r. został powołany na ministra komunikacji. Funkcję pełnił 4 lata. W latach 1930–1935 był posłem do Sejmu RP III kadencji z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W 1932 r. był jednocześnie ministrem robót publicznych. Jako minister komunikacji przyczynił się do budowy kilku odcinków magistrali węglowej Śląsk–Gdynia, która była niezwykle ważna dla zwiększenia eksportu polskiego węgla i obrotów nowego portu w Gdyni. Wówczas usprawniono przewozy towarowe, zmodernizowano tabor i sieć szlaków kolejowych.

Na początku 1934 r. Alfons Kühn został przewodniczącym zarządu komisarycznego Elektrowni Warszawskiej na Powiślu. W 1936 r. miasto przejęło zakład wraz z elektryczną siecią rozdzielczą. Kühn został dyrektorem naczelnym. W tym czasie znacznie rozbudował i usprawnił organizacyjnie elektrownię.

W roku 1915 współtworzył Politechnikę Warszawską. W latach 1917–1925 prowadził wykłady o przedsiębior-



Alfons Kühn (czyt. Kin) w latach trzydziestych XX w. Źródło WBH CAW, Kuhns Alfons KN 06_06_1931.

stwach komunalnych w Wyższej Szkole Handlowej (późniejszej Szkole Głównej Handlowej), a w latach 1927–1939 w zakresie przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Był członkiem Zarządu Koła Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie. Jeszcze przed I wojną światową uczestniczył w pracach komisji rozpatrującej kwestie zakresu samorządu, prawa wyborczego i postanowienia na temat języka samorządu. Działał w komisji decydującej o budowie

i eksploatacji elektrowni samorządowych, opracował statystykę elektrowni na ziemiach polskich i wraz z innymi zbierał materiały dotyczące przyszłej elektryfikacji Polski. W roku 1915 był członkiem grupy przygotowującej materiały o przemyśle elektrotechnicznym na ziemiach polskich oraz wykaz elektrotechników Polaków. Po jego odczycie na temat elektryfikacji kraju na Nadzwyczajnym Zjeździe Techników Polskich w Warszawie, którego był inicjatorem, uchwalono utworzenie Krajowego Urzędu Elektryfikacyjnego.

Zasiadał we władzach Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Był prezesem Zarządu Głównego PCK, Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, Zarządu Związków Przedsiębiorstw Tramwajowych i Kolei Dojazdowych w Polsce (od 1927 r. Związku Przedsiębiorstw Komunalnych), które już w 1923 r. rozważało sprawę budowy metra w Warszawie. Był członkiem zarządu Międzynarodowego Związku Tramwajów i Kolei Dojazdowych w Brukseli, Rady Głównej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wiceprezesem Spółki Akcyjnej „Elektryczne Koleje Dojazdowe” (dziś WKD), której zadaniem było wybudowanie kolei z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego. Pełnił też funkcje okolicznościowe: prezesa komitetu Dni Morza w Warszawie i członka komitetu wykonawczego budowy Pomnika ku czci Poległych Lotników na Placu Unii Lubelskiej w Warszawie, jednego z pierwszych monumentów w Europie poświęconych lotnictwu. Był zaangażowany w powstawanie Muzeum Kolejnictwa, apelował o przekazywanie prywatnych pamiątek z dziedziny historii kolejnictwa, przeszukiwanie bibliotek, archiwów itd. Był prezesem Fundacji im. Jakuba hr. Potockiego oraz członkiem Towarzystwa Miłośników Miasta Ogrodu Podkowa Leśna i jego pierwszym prezesem.

Opublikował artykuły na łamach „Przeglądu Technicznego”, „Przeglądu Elektrotechnicznego”, czasopisma „Światło i Siła” oraz „Samorząd Miejski”. Napisał rozdziały w kilku publikacjach zbiorowych, a samodzielnie książki. Wydał kilka broszur. Pisał sprawozdania z międzynarodowych kongresów elektryków i tramwajarzy.

Za swoje zasługi został odznaczony: Orderem Odrodzenia Polski (Krzyżem Komandorskim) za działalność kulturalno-oświatową wśród pracowników tramwajowych, Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości, Orderami: Korony Włoskiej I kl., Korony Belgijskiej I kl., Trzech Gwiazd Łotewskich I kl., Oficer-

skim Francuskiej Legii Honorowej II kl. oraz Odznaką honorową Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Był właścicielem posesji przy ul. Filtrowej 27 w Warszawie, gdzie mieszkał wraz z żoną Julią z Sommerów. Przeprowadzili się tu z Filtrowej 51. Jeszcze wcześniej mieszkali w Podkowie Leśnej. Małżeństwo było bezdzietne. Kühnowie żyli bez zbytku, ale w dobrobycie. Julia uczestniczyła wraz z mężem w życiu publicznym, brała udział w podróżach dyplomatycznych; *była wspaniałą towarzyszką wuja. Wspierała go w życiu reprezentacyjnym. Umiejętnie, ale i z radością brała udział w koniecznych, oficjalnych imprezach, których (...) tak nie lubił.* Takie też odniosłam wrażenie, kiedy patrzyłam na zdjęcia z uroczystości państwowych i lokalnych; nasz bohater rzadko patrzy w obiektyw, ucieka wzrokiem, wydaje się zmieszany. Irena Kalpas z Dobińskich, ulubiona siostrzenica Kühnów, mówiła o nim: *Wuj – bardzo skromny, spokojny.*

W czasie oblężenia Warszawy w 1939 r. elektrownia została poważnie uszkodzona. Dyrektor Kühn przystąpił do usuwania zniszczeń. Umiejętnie zatrudniał w elektrowni członków ruchu oporu. Stale go obserwowano, wciąż naciskano, żeby podpisał volkslistę. Nie zgodził się. Konsekwentnie kontynuował rozbudowę elektrowni według przedwojennych planów.

Na polecenie Niemców w roku 1942 Alfons Kühn został zwolniony z elektrowni i przeszedł na emeryturę. Przy Filtrowej 27 zamieszkali razem: Kühnowie, siostra Julii z mężem i ich córka Irena Kalpas, której mąż Ryszard, kapitan Wojska Polskiego, wyruszył na front i został pochwycony w sowiecką niewolę. Nigdy nie wrócił. Początkowo życie rodziny finansował Alfons Kühn. Z czasem do budżetu dołożyły się żona i siostrzenica, sprzedając wełnę i pasmanterię. Potem Irena z matką poszły na kurs tkacki i sprzedawały swoje wyroby na ulicach okupowanej Warszawy. Szwagier Alfonsa wyrabiał substytut cukru, który później sprzedawała córka.

Od przełomu 1941 i 1942 r. Alfons Kühn poważnie chorował na rozedmę płuc. Dokuczała mu już wcześniej, ale wyjazdy do uzdrowisk pomagały. W końcu 1943 r. nie mógł już wychodzić z łóżka, dusił się. *Musiał korzystać z butli z tlenem, a o te, jak o wiele nawet mniej luksusowych rzeczy, w Warszawie było trudno. Potrzebna była też pomoc pielęgniarki.*

Alfons Kühn zmarł w styczniu 1944 r. Do końca był świadomy. Odszedł we własnym łóżku. *Dużo, naprawdę dużo ludzi przyszło na pogrzeb* – wspominała

siostrzenica. Został pochowany na Starych Powązkach.

Śmierć wuja oznaczała zagładę świata cioci Julii i tak już strzaskanego przez okupację. Zupełnie nie potrafiła sobie poradzić. Była jak piękna, delikatna róża wyjęta spod klosza. Nic do niej nie docierało. Nie mogła zrozumieć, że jest wyrwana z życia, że wuja nie ma.

W sierpniu 1944 r. Julia Kühn wraz z siostrą, szwagrem i siostrzenicą została aresztowana. Przetrzymani byli na Zieleniakach, a potem krótko w obozie przejściowym w Pruszkowie. Rodzina została rozdzielona – Dobiński trafił do obozu karnego dla mężczyzn w Oranienburgu koło Berlina, kobiety wywieziono do obozu karnego w Ravensbrück 141. Tam starsze więźniarki chciały pomóc znanej przed wojną ministrowi. Załatwiły jej przeniesienie na inny blok.

Kühnowa została zamordowana w komorze gazowej w styczniu 1945 r. Przed śmiercią raz rozmawiała z siostrzenicą. Była bardzo schorowana, ale jeszcze zdążyła przypomnieć, gdzie jest schowany testament. Dom na Filtrowej 27 był bowiem przepisany na Irenę Kalpas z Dobińskich, choć nigdy w nim nie zamieszkała, bo dokumenty potwierdzające jej prawa do posesji spłonęły. Dziś w tym miejscu działa Ośrodek Akademicki, nad którym opiekę sprawuje Opus Dei.

Tak wygasła gałąź Kühnów i skończyła się historia ministra z Przejm i jego żony.

W Przejmach nie ma informacji na jego temat, w maszynopisie monografii Nadleśnictwa Przasnysz nie ma wzmianki o ojcu nadleśniczym i wybitnym synu, w lokalnych monografiach Kühn się nie pojawia. Nie ma go w *Zapiskach Ziemi Jednorożeckiej*, publikacji z 2011 r. prezentującej portrety wsi i ich historie, tak samo nie ma o nim mowy w monografii Przasnysza i powiatu przasnyskiego w latach 1866–1939 autorstwa Radosława Waleszczaka. Choć na naszym przasnyskim podwórku są wikipedyści, to hasło o Kühnie w 2008 r. napisał warszawiak. Mamy tylko jeden krótki artykuł Piotra Kaszubowskiego w „Tygodniku Przasnyskim” w 2016 r. Na szczęście jest też biogram autorstwa Alfreda Borkowskiego w drugim tomie *Przasnyskich portretów* (Przasnysz 2008) oraz w pozycji *Wpisani w historię. Słownik biograficzny województwa ostrołęckiego* Elżbiety Zielińskiej (Ostrołęka 1990). Jest też biogram w „Polskim Słowniku Biograficznym” i na stronie Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz notka na stronie sejm-wielki.pl. Tylko czy oprócz regionalistów ktokolwiek inny zna te pozycje, ktokolwiek

z naszego jednorozęckiego podwórka poznał Alfonsa Kühna z ich kart?

Czy w ogóle wiedzano, skąd pochodził nasz bohater? Oczywiście. Już przed wojną był bohaterem opracowania biograficznego, gdzie podano jego miejsce urodzenia. Gdy został ministrem, w gazetach pisano, że urodził się w Przejmach (jak często bywa, przekręcając nazwę miejscowości).

Czy Alfons Kühn kiedykolwiek wrócił do Przejm, do Przasnysza? Trudno powiedzieć. Nie uczestniczył z prezydentem Ignacym Mościckim w objeździe po województwie warszawskim na przełomie maja i czerwca 1930 r., a to byłaby idealna okazja. Na pewno pamiętał o swoich rodzinnych stronach. W 1917 r. na łamach „Przeglądu Technicznego” pisał: *Wyobraźmy sobie, że cud zamienił Polskę w kraj urządzony na modłę zachodnioeuropejską, lub amerykańską. Mamy więc do dyspozycji w każdej miejscowości energię elektryczną (...). (...) oto zapragnęliśmy, by cud stał się rzeczywi-*

stością, by obywatel Lublina, Przasnysza, Kozienc, Małej Wólki korzystał z dobrodziejstw obywatela Warszawy, by stał się mu bliski, rozmawiał z braćmi z Warszawy, Lwowa, Poznania i Wilna. Nie znalazłam późniejszych tekstów, w których pisałby o Przejmach czy Przasnyszu, co nie oznacza, że tego nie robił.

Oczywiście pielęgnował pamięć rodziców. Zapewne wraz z matką wystawił pomnik na Powązkach – pierwszym w nim pochowanym był Edmund Kühn, nadleśniczy z Przejm. Jako minister i urzędnik pracujący w Warszawie Alfons Kühn często spotykał się z kard. Aleksandrem Kakowskim, który urodził się w tej samej parafii – Święte Miejsce. W czasie I wojny światowej, kiedy nasz bohater działał w Zjednoczeniu Stronnictw Demokratycznych, musiał poznać pochodzącego z niedalekich Rycic Mieczysława Dębskiego, który był aktywny w ugrupowaniu. W swojej ministerialno-poselskiej karierze Alfons Kühn minął się z Leopoldem Bieńkowskim

z Przasnysza, który był posłem w latach 1922–1927, ale to nie oznacza, że się nie znali. Podobno Kühn zachowywał żywe związki z Płockiem, z którym łączyły go więzy rodzinne.

Ten tekst jest kolejnym krokiem w misji, jaką sobie stawiam: docenić i upamiętnić Alfonsa Kühna w powiecie przasnyskim. Dołączysz? Zajrzyj na www.kurpiankawielkimswiecie.pl, gdzie znajdziesz pełną historię naszego bohatera i bibliografię (ten tekst to skrót wpisu z bloga). Udostępnił artykuł innym, pokaż tekst znajomym. Gdy pojawi się szansa i działanie upamiętniające naszego przejmowskiego ministra, okaż wsparcie. Na razie mamy tylko jego zdjęcie na wystawie plenerowej „Lipa i okolice w fotografii”, przygotowanej przez Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorozęckiej” w 2018 r. Co teraz: tablica, pomnik? Masz pomysł? Odezwij się: mariakmoch@wp.pl, tel. 79065172. Z góry dziękuję!

„Z kulturą mi do twarzy”

Wizyta w muzeum, teatrze czy filharmonii może być dla dziecka niezapomnianą przygodą. Potrzebny jest mu jednak mądry i wrażliwy przewodnik. Żyjemy w czasach, gdy słowo „galeria” kojarzy się raczej z centrum handlowym niż z miejscem, w którym wystawiane są dzieła sztuki. Kontakt z tzw. kulturą wysoką na liście potrzeb jest dość nisko. Wypiera ją kultura popularna, znacznie łatwiejsza w odbiorze, niewymagająca przygotowania i skupienia. Łatwo jest usiąść przed telewizorem albo włączyć popularny kanał internetowy. Trudniej z uwagą śledzić pociągnięcia pędzla na obrazach mistrzów czy zachwycać się muzyką klasyczną. Warto jednak pokonać opór i zbliżyć się do tego świata.



Savoir-vivre w przedszkolu

W roku szkolnym 2020/2021 dzieci z Przedszkola Samorządowego w Jednorozcu brały udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjnym „Z kulturą mi do twarzy”. Głównym celem projektu jest wprowadzenie dzieci w świat wartości oraz promowanie kultury w szerokim zakresie, jest również kształtowanie empatii i szacunku wobec osób starszych i niepełnosprawnych. W pro-

jekt zaangażowały się wszystkie oddziały z naszego przedszkola.

Na początku roku szkolnego dzieci poznały i przypomniały sobie zasady dobrego zachowania oraz reguły działania w grupie. Wprowadziliśmy „Dzień uprzejmości”, który dzieci starały się przeżywać codziennie. Dzieci aktywnie brały udział w zajęciach muzycznych, podczas których uczyły się nazw, brzmienia i wyglądu instrumentów. Przedszkolaki świętowały „Dzień Teatru”. Dzieci zapoznały się z podstawowymi zagadnieniami teatralnymi oraz poznały techniki teatralne. Dowiedziały się, w jaki sposób powstaje spektakl teatralny. Zapoznały się również się lalkami teatralnymi (kukielka, pacynka, marionetka, jawajka). Największą radość dzieciom sprawiło stworzenie własnych kukielek oraz przygotowanie przedstawienia z ich udziałem. Przedszkolaki wcieliły się w rolę architektów i konstruowały z klocków budowle na wzór słynnych zabytków. Dzieci wybrały się na wirtualną wycieczkę do galerii sztuki. Z zacięciem oglądały prezentowane obrazy. Mogły dzielić się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami. Następnie wykonały własne dzieła sztuki. Odbłyły się również warsztaty, podczas których dzieci zrobiły ozdoby bożonarodzeniowe i wielkanocne. Poznały legendę o powstaniu Jednorozca oraz herb i flagę naszej gminy. Wybrały się na wirtualny spacer, poznając najważniejsze miejsca i zabytki Jednorozca. Przedszkolaki poznawały zasady savoir-vivre, dowiedziały się, jak zachowywać się kulturalnie przy stole,

w teatrze, filharmonii oraz innych miejscach użyteczności publicznej.

Działania w ramach projektu pozwoliły na tworzenie sytuacji edukacyjnych budujących wrażliwość dzieci, prowadzących do poznania wartości i norm społecznych. Przyczyniły się również do kształtowania u dzieci empatii i szacunku wobec osób starszych i rozwijania poczucia estetyki poprzez kontakt ze sztuką. Ponadto wpłynęły pozytywnie na kształtowanie poczucia przynależności do kraju oraz naszej małej ojczyzny, a także wsparły wychowanie w duchu wartości takich jak dobro, piękno, patriotyzm. Projekt był ambitny, poruszał ważne tematy i przyniósł ciekawe realizacje.

Edyta Lorenc

„Piękna nasza Polska cała”

Może nam się wydawać, że dzieci w przedszkolu są jeszcze za małe na zagadnienie patriotyzmu... W rodzinnych domach również nie często rozmawia się z dziećmi o takich poważnych tematach. Jednak mimo wielu wątpliwości zainteresowanie dzieci postawami patriotycznymi, sprawami ojczyzny i polskimi tradycjami powinno rozpocząć się jak najwcześniej. Jest to bowiem wiedza ważna w życiu każdego Polaka bez względu na wiek.

Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Jednorozcu brały udział w ogólnopolskim projekcie „Piękna nasza Polska cała”. Głównym celem projektu jest kształtowanie postaw patriotycznych u najmłodszych, uwalnianie na piękno, folklor i tradycje Polski,

wzmacnianie tożsamości narodowej. W przedszkolu postawy patriotyczne są kształtowane w toku codziennych zabaw, zajęć, spacerów, wycieczek, spotkań z członkami rodziny, współpracę z lokalnymi instytucjami.



Polska!

W poszczególnych grupach powstały kąciki o treści patriotycznej. Dzieci poznały polskie symbole narodowe. Przed Świętem Niepodległości wszystkie przedszkolaki zaśpiewały hymn narodowy oraz przedstawiły prezentację wiersza „Katechizm polskiego dziecka” i piosenki „Jesteśmy Polką i Polakiem”. W ramach patriotycznego tygodnia dzieci poznawały historię odzyskania niepodległości, uczyły się piosenek o treści patriotycznej, zapoznawały się z legendami ważnymi dla naszego kraju. Przedszkolaki poszerzały i utrwały wiadomości o zwyczajach i tradycjach wielkanocnych i bożonarodzeniowych. Według przepisu babci wykonały pierniczki, które potem dekorowały nasz wigilijny stół. Były też inne zadania: wywieszenie flagi narodowej, wykonanie herbu naszej gminy i drzewa genealogicznego rodziny. Dzieci z wszystkich grup poznawały i uczyły się prostych tańców i zabaw ludowych. W ogrodzie przedszkolnym zostały posadzone „Drzewka Pamięci” jako symbol życia i wolności. Odbyły się również zawody sportowe w barwach białoczerwonych.

Realizacja powyższych zadań oraz ich różnorodność pozwoliła dzieciom na usystematyzowanie wiedzy o Polsce oraz poznanie tradycji i historii o miejscu zamieszkania.

Edyta Lorenc

Niezwykły spektakl online „My Psy”

W dniu 28 maja uczniowie klas I–III z PSP Żelazna Rządowa–Parciaki wzięli udział w spektaklu online.

Na nieczynnym wysypisku śmieci mieszkała sfora bezdomnych psów. Każdy z nich miał własną historię. Bandą dowodził Czarny – młody, agresywny, niechętny ludziom pies. Mała naiwna Kropka została porzucona przez człowieka, jamniczka Rasowa po śmierci swojego pana została zostawiona w pustym mieszkaniu przez rodzinę, a stary cyrkowy pies Cichy nie ma już więcej

siły bawić publiczności. Jest jeszcze trzymający fason pies-inteligent Mądrala, udający, że wszystko jest OK. Ze swoim psim losom dawno pogodzili się stary pies Kulawy, nieufna Ładna, a duży i łagodny Wierny wciąż czeka na „swojego Człowieka”. Zamiast się smuć i zamartwiać, psy próbują nadal cieszyć się życiem – bo taka już jest psia natura: radosna i optymistyczna! Wkrótce do sfory dołącza Kot, uroczy kłamec, przyzwyczajony do życia na



Aktorzy i aktorki spektaklu „My Psy”

poziomie. Historia jego upadku tylko potwierdza fakt, że nagle odmianą losów może spotkać każdego: każdy może nagle stać się biednym i bezdomnym bez względu na swój dotychczasowy status społeczny. Gdy nad głowami porzuconych zwierząt zbierają się chmury – ich wysypisko ma zostać zlikwidowane, a na jego miejscu powstanie nowe osiedle – rodzą się nowe wyzwania i pytania. Czy poradzą sobie bez pomocy człowieka?

Aktorzy, opowiadając o psach, rozmawiali z dziećmi o bezdomności zwierząt i ich wykluczeniu. Może dzięki tej sztuce zostanie uratowany chociaż jeden zwierzę.

Agata Goliasz, Dorota Fąk

„Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”

Ponieważ zbliżają się wakacje, szkołę w Żelaznej Rządowej–Parciakach odwiedził policjant dzielnicowy Radosław Bojarski. Pogadankę na temat bezpieczeństwa nad wodą rozpoczął w klasach I–III w Żelaznej Rządowej. Następnie zagadnienia dotyczące w/w tematu przedstawił podczas spotkania w klasach IV–VIII w Parciakach. W związku z luzowaniem obostrzeń na



Uczestnicy i uczestniczki spotkania

wakacje temat bezpieczeństwa nad wodą jest bardzo ważny. Uczniowie zadawali wiele pytań, a policjant udzielał

obszernych odpowiedzi. Cieszy fakt, iż temat bezpieczeństwa jest często poruszany i respektowany przez uczniów naszej szkoły.

Dorota Fąk

Dzień Wody w Żłobku Samorządowym w Jednorozcu

W celu podniesienia świadomości dzieci, jak wielką rolę odgrywa woda i jak wielkie zagrożenie niesie ze sobą spadek jej zasobów, w kwietniu w naszym żłobku obchodziliśmy Dzień Wody. Tego rodzaju zajęcia przyczyniają się nie tylko do pogłębiania szacunku do wody, ale przede wszystkim są wspaniałą okazją do tego, aby poprzez zabawę przekazać najmłodszym wiedzę na temat jej właściwości oraz zaciekać dzieci reakcjami zachodzącymi podczas doświadczeń.

Zajęcia w tym dniu miały charakter eksperymentalny, a w sali dominował kolor niebieski. Zostały przygotowane bardzo ciekawe zabawy, podczas których dzieci sprawdzały m.in. co pływa w wodzie, a co tonie, co rozpuszcza się w wodzie, jakie właściwości ma woda. Podczas zajęć dzieci wsłuchiwały się w odgłosy wody i odgadywały poszczególne dźwięki, jak np. woda kapiąca z kranu, gotująca się w czajniku, napełnianie do wanny, płynąca w strumyku, deszcz. Zajęcia były świetną okazją również do tego, by opowiedzieć dzieciom, jak wielkie znaczenie ma woda w życiu człowieka, zwierząt i roślin.



Dzieci przeprowadzają doświadczenia z wodą

Mali badacze i badaczki mieli także okazję przeprowadzić doświadczenia, poczynić obserwacje i wyciągnąć wnioski. W czasie prostych, a zarazem ciekawych eksperymentów, dzieci zdobyły nową wiedzę. Najwięcej frajdy sprawiło im doświadczenie, w efekcie którego powstał kolorowy wulkan. Na zakończenie zajęć dzieci wykonały pracę plastyczną pt. „Kropka wody” oraz otrzymały medale „Przyjaciela wody”.

Takie dni są świetną okazją do tego, aby dzieci kreatywnie spędziły czas w naszym żłobku, poznały i doświadczyły zjawisk zachodzących w ich najbliższym otoczeniu.

Marta Piotrowska

Świętowanie w cieniu pandemii

Rodzina to coś, co każdemu kojarzyć powinno się z ciepłem, bezpieczeństwem, miłością, zaufaniem. To osoby, do których chce się wracać, grupa, gdzie bez względu na wiek każdy pełni ważną rolę. To tu rozwiązuje się problemy, dzieli troski, ale też przeżywa wiele radości ze wspólnego przebywania, świętowania, budowania wzorców, wychowania. Jakie są współczesne rodziny? Podstawowa rola, jaką mają do spełnienia, to nie tylko ta opiekuńcza, ale przede wszystkim wychowawcza. Jej realizacja napotyka na szereg przeszkód i trudności. Jedną z nich stał się czas pandemii: czas społecznej izolacji, ograniczonych kontaktów społecznych, generujący nowe problemy – strach o zdrowie, bezpieczeństwo socjalne. Jest to również czas, kiedy musieliśmy nauczyć się dostosować do nowej rzeczywistości, kiedy wiele aspektów życia codziennego przeniosło się do sfery wirtualnej. Mimo tych zmian pewne rzeczy pozostają niezmiennie – wartości, takie jak dobro, miłość, uczciwość, szacunek i wdzięczność dla drugiego człowieka, które przekazywane są w rodzinie i pielęgnowane w szkole.



Drugoklasistki na pikniku przy szkole w Dąrdźewie Nowym

Corocznie u schyłku maja obchodzimy święto naszych mam, a kilka tygodni później tatusiów. Tym razem, tak jak inne dziedziny życia, również świętowanie uwarunkowane było obostrzeniami związanymi z pandemią i nie mogło odbyć się w postaci akademii szkolnej. Z tej racji pobierający w tym czasie naukę stacjonarną uczniowie klas I–III szkoły podstawowej w Jednorozcu mogli wykazać się pełnym zaangażowaniem w przygotowanie tego święta. Przy pomocy swoich wychowawców każda z klas zaprezentowała wybrane piosenki, kwiaty i układy taneczne dla mam i tatusiów. Całość wystąpień w postaci nagrań udostępniono na szkolnej stronie Facebook, aby rodzice mogli obejrzeć i wysłuchać skierowane do nich słowa wdzięczności i serdeczności. Kolejny raz technologia przyszła z pomocą, tym razem nie w przekazywaniu codziennej szkolnej wiedzy, a w radosnym przekazie pamięci i życzeń dla rodziców.



Uczniowie klasy I a w trakcie zabawy na placu szkolnym w Lipie

W covidowym stylu obchodziliśmy również Dzień Dziecka. Tradycja świętowania 1 czerwca jako Dnia Dziecka liczy przeszło pół wieku. Został on ustanowiony w celu upowszechnienia ideałów i celów związanych z prawami dziecka zawartymi w Karcie Narodów Zjednoczonych. Po raz pierwszy świętowano ten dzień z inicjatywy ONZ w 1954 r. W Polsce oraz innych państwach dawnego bloku wschodniego Międzynarodowy Dzień Dziecka był obchodzony już od lat pięćdziesiątych.

Uczniowie i uczennice wszystkich klas Zespołu Placówek Oświatowych w Jednorozcu 1 czerwca rozpierzchli się po terenie całej gminy i okolicach. Zamiast plecaków z podręcznikami uczniowie i uczennice zabrali ze sobą piłki, skakanki, gry, słodkie przysmaki. Zagospodarowano możliwie wszystkie obiekty, w których dzieci mogły swobodnie i atrakcyjnie poświętować. Byliśmy w Małowidzu, Budach Rządowych, Ulatowie-Pogorzeli, Dąrdźewie Nowym, Lipie, Przejmach i Uścianku oraz w zaprzyjaźnionych gospodarstwach w Jednorozcu. Aktywnie spędzaliśmy czas na grach i zabawach zespołowych i indywidualnych, przy ogniskach, na wycieczkach rowerowych i pieszych, projekcjach filmowych. Wychowawcy we współpracy z rodzicami i przedstawicielami lokalnych instytucji zorganizowali dzieciom bardzo różne formy wypoczynku oraz zadbali o poczęstunek. Dziękujemy wszystkim rodzicom oraz instytucjom zaangażowanym w organizację tego dnia, a także Radzie Rodziców za pyszne lody, którymi zjadaliśmy się po powrocie do szkoły.

W PSP Żelazna Rządowa–Parciaki jedną z ulubionych atrakcji było malowanie twarzy. Na policzkach pojawiły się różne zwierzątka i bohaterowie z bajek. Dużo pracy włożyli chłopcy, aby zbudować zamek z klocków lego XXL albo wygodny fotel, na którym można było odpocząć po wyczerpującej budowie. Oczywiście nie zabrakło piłki nożnej. Ta dyscyplina cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt. W tym dniu nie zabrakło uśmiechu na twarzy żadnego dziecka. A na koniec pizza!

Po wielu miesiącach spędzonych w domowej izolacji potrzeba kontaktów rówieśniczych i skorzystania z przestrzeni jest wśród dzieci ogromna. Wyjazdy przy okazji Dnia Dziecka dały szansę na upust nagromadzonej energii, wykorzystanie lokalnych walorów przyrodniczych i odnawianie przyjacielskich relacji. Sprzyjała nam nawet piękna, słoneczna aura.

Dorota Fąk, Agnieszka Matłoch

Związek Piłsudczyków RP

W dniu 12 maja 1935 r. minęła 86. rocznica śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego – działacza niepodległościowego, dowódcy I Brygady Legionów, współtwórcy II RP, dowódcy z roku 1920. Trwające kilka dni uroczystości pogrzebowe Piłsudskiego były jedną z największych tego typu, jakie kiedykolwiek odbyły się w Polsce. Józef Piłsudski zmarł w Belwederze po ciężkiej chorobie. Ta śmierć poruszyła cały naród, również ludzi mu niechętnych, zarówno tych, którzy dawniej, sympatyzując z nim, krytykowali jego politykę po przewrocie majowym, jak i tych odległych od narodowego patosu.

Ówczesny prezydent Ignacy Mościcki w skierowanym do narodu propagandowym orędziu pisał o zmarłym Piłsudskim: (...) *Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli, o honor i potęgę Państwa dbałej. Ten Jego testament nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy. Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej – całego Narodu – odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłymi pokoleniami.*

Jak dziś wybrzmiewają te słowa? Czy Polacy zdołali wypełnić ten swój testament, który zostawił nam Piłsudski? Dziedzictwem Piłsudskiego nie jest wczytywać się w jego historię, kontynuować jego politykę, tylko mieć jego powagę, bezinteresowność, a gdy trzeba odwagę w walce o to, co jest dla nas dobrem.

Niektóre stowarzyszenia historyczne, grupy rekonstrukcyjne czy związki mają na celu propagowanie czynu i myśli państwowotwórczej Józefa Piłsudskiego, kształtowanie postaw obywatelskich na podstawie idei, jakie głosił, patriotyczne wychowanie młodzieży, opiekę nad miejscami pamięci narodowej, gromadzenie pamiątek związanych z Piłsudskim i czynem niepodległościowym. Jednym z nadrzędnych zadań jest współpraca ze szkołami i młodzieżą oraz organizacjami i stowarzyszeniami kultywującymi tradycje niepodległościowe. Takim stowarzyszeniem jest Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej działający wcześniej jako Towarzystwo Pamięci

Józefa Piłsudskiego. Jego członkowie należą do okręgów i oddziałów w wielu miastach wojewódzkich i powiatowych, a także za granicą. Jednym z okręgów związku jest Okręg Ziemi Przasnyskiej.

W terenowych strukturach stowarzyszenia w szerokim zakresie podejmowano działalność redakcyjno-edytorską, organizowano konkursy, wystawy, sesje popularnonaukowe czy okolicznościowe wieczornice poświęcone marszałkowi. Wiele uwagi przywiązywano do obchodów uroczystości patriotycznych, aktywnie uczestnicząc w świętach państwowych, niepodległościowych i kombatanckich. W stały kalendarz uroczystości niepodległościowych weszły obchody rocznic związanych z marszałkiem m.in. 5 grudnia – dzień urodzin, 19 marca – dzień imienin, 12 maja – dzień śmierci. Uroczystości te obchodzone były nie tylko przez środowiska piłsudczykowskie, ale też inne ugrupowania niepodległościowe i kombatanckie. Związek zainspirował szereg szkół podstawowych i ponadpodstawowych, aby obrały za patrona Marszałka. Są wśród nich szkoła podstawowa w Chorzeliach czy w Bogatem. Z inicjatywy członków Związku Piłsudczyków RP Okręgu Ziemi Przasnyskiej prowadzone były zbiórki pieniężne przeznaczone na budowę tablic i pomników upamiętniających związanych z działalnością ideą piłsudczykowską żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej działających na naszym terenie. Do tej pory staraniem związku powstało kilka pomników upamiętniających żołnierzy POW, m.in. w Przasnyszu, Jednorozcu i Lipie.

Popularyzacja zarówno osoby Piłsudskiego, jak i idei piłsudczykowskich jako główne zadanie statutowe związku w pełni wpisuje się w szeroko pojęty nurt wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży. Jest też spoiwem dla wspólnej działalności pasjonatów historii, organizacji i instytucji.

Agnieszka Matłoch

„Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy”

Tradycyjnie jak co roku uczniowie i uczennice szkół z terenu gminy Jednorzec wzięli udział w konkursie plastycznym na temat bezpieczeństwa w gospodarstwie rolnym organizowanym przez KRUS. Hasło tegorocznego konkursu brzmiało „Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy”.

Celem konkursu plastycznego jest promowanie wśród uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich pozy-

tywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa rolnego, popularyzowanie wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie można powierzać dzieciom poniżej 16 lat. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu dwuwymiarowej pracy plastycznej w dowolnej technice, obrazującej sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy w gospodarstwie rolnym.



Wręczenie nagród

Prace plastyczne zostały przekazane Placówce Terenowej KRUS w Przasnyszu, gdzie zostały ocenione przez komisję powołaną w tym celu przez organizatora. Przy wyborze najładniejszych prac brano pod uwagę zgodność z tematyką konkursu i jej trafne przedstawienie, oryginalność i pomysłowość w zobrazowaniu przesłania konkursu oraz walory estetyczne pracy, a także samodzielne wykonanie przez autora pracy.

Wśród osób z jednorzeckiej podstawówki wyróżniło się kilka osób. W pierwszej grupie wiekowej I miejsce zajęła Nina Mystkowska – kl. I, II miejsce Igor Kisielewski – kl. III. Przyznano wyróżnienia, które otrzymali: Zuzanna Popiołek – kl. III, Maria Chmieleńska – kl. I, Szymon Grabowski – kl. III, Daniel Borawski – kl. I, Patrycja Czaplicka – kl. III. W drugiej grupie wiekowej laureatką została Paulina Prusik, uczennica klasy VII, która zajęła I miejsce.

W konkursie wzięło udział 12 osób z klas I–III i 7 osób z klas IV–VIII szkoły podstawowej w Żelaznej Rządowej–Parciakach. Za przygotowanie uczniów odpowiedzialne były Agata Goliasz i Dorota Fąk. Kacper Knebel – uczeń z kl. II – otrzymał wyróżnienie za pracę i został zaproszony z rodzicami do KRUS w Przasnyszu po odbiór nagrody. W Dniu Dziecka wszyscy uczestnicy i uczestniczki konkursu z Parciak i Żelaznej Rządowej otrzymali nagrody pocieszenia ufundowane przez Radę Rodziców.

Prace laureatów i laureatek I miejsc z obu kategorii wiekowych zostały przesłane do oceny przez Komisję Wojewódzką w Oddziale regionalnym KRUS w Warszawie. Życzymy im sukcesu na dalszym etapie konkursu.

Dorota Fąk, Małgorzata Gadomska

„Cyfrowy świat”

Uczniowie klasy I b uczestniczyli w zajęciach przygotowanych przez uczennice klasy VII e pod czujnym okiem nauczycielki Marzeny Lebiody. Lekcje prowadzone były w ramach zajęć unijnych „Cyfrowy świat”. Dzieci z du-



Lekcja robotyki zachętą do programowania

żym zaciekawieniem obejrzały taniec robotów oraz chętnie uczestniczyły w ich programowaniu i próbach sterowania robotem Photon. Lekcja robotyki wzbudziła żywe zainteresowanie nowymi technologiami i dostarczyła dzieciom mnóstwo radości.

Agnieszka Przetak, Monika Dworniczak

Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Janie Pawle II

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Adama Chętnika w Jednorozcu 30 marca 2021 r. została przeprowadzona Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Janie Pawle II. Organizatorem olimpiady był Olimp, a szkolnymi koordynatorami katecheci Elżbieta Jachimowska i ks. Grzegorz Deluga.

Celem olimpiady było pogłębienie wiedzy o życiu i posłudze papieskiej Jana Pawła II wśród młodzieży szkolnej na poziomie edukacyjnym klas VII–VIII. Olimpiada odbyła się online i miała formę testu składającego się z 30 pytań. Do każdego pytania podane były cztery warianty odpowiedzi, z których co najmniej jedna była prawidłowa. Za udzielenie poprawnej odpowiedzi uczestnik otrzymał 1 punkt, a za udzielenie błędnej – punkt minusowy. Nieudzielenie odpowiedzi sprawiło, że uczestnik otrzymał 0 punktów.

W olimpiadzie brało udział 15 uczniów i uczennic naszej szkoły. Najwyższe wyniki uzyskali: Kinga Bakula z klasy VIII b – zdobyła tytuł laureata i zajęła 8. miejsce na poziomie drugim – i Piotr Świdorski z klasy VII a, który zajął miejsce 14. Oboje otrzymali pamiątkowe dyplomy, pozostałe osoby dyplomy uznania za udział w olimpiadzie. Wszystkim uczestnikom i uczestniczkom serdecznie gratulujemy uzyskanych wyników i zapraszamy w następnym roku na kolejną olimpiadę.

Elżbieta Jachimowska

Medycy, dziękujemy!

W ostatnich miesiącach w Polsce i na całym świecie zorganizowano wiele działań mających na celu wsparcie materialne i duchowe „białego personelu”. Wiemy, jak bardzo ważne są dla nich wszelkie gesty solidarności i szacunku. Takim przykładem jest Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Medycy, dziękujemy!”, do którego przystąpili także uczniowie i uczennice klas drugich PSP w Jednorozcu. Prace zostały wykonane z głębi serca, z ogromnym zaangażowaniem, z wykorzystaniem różnorodnych technik plastycznych. Jest to podziękowanie dzieci skierowane do lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, diagnostów i wszystkich pracowników służby zdrowia za ich trudną pracę oraz sygnał, że doceniamy to, co robią.

Jesteśmy jedną ze zwycięskich drużyn. Wszystkie prace znalazły się w głównej galerii konkursu. Oto uczestnicy: Jowita Wojciechowska – kl. II a, Maja Wróblewska – kl. II b, Gabriela Tworkowska – kl. II b, Nikola Ojrzyńska kl. II b, Olivier Stolarczyk – kl. II b, Brigst Ojiofor – kl. II b, Kaja Filińska – kl. II c, Magdalena Piotrak – kl. II c, Filip Gomółkiewicz – kl. II c i Hubert Kobylński – kl. II c. Praca Kai Filińskiej zdobyła wyjątkową nagrodę od prezesa Mobile Scanmed Systems za największą liczbę głosów od publiczności. Był to pakiet 50 testów antygenowych.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom głosującym na pracę Kai i zapraszamy do oglądania prac na stronie www.medycydzienkujemy.pl.

Do udziału w konkursie zachęciły: Ewa Sopelewska, Bożena Rumińska i Lidia Prusik.

**Ewa Sopelewska, Bożena Rumińska,
Lidia Prusik**

Święto Szkoły w pandemicznym czasie

Dzień 28 maja 1988 r. był wyjątkowy. Publiczna Szkoła Podstawowa w Jednorozcu zyskała imię Adama Chętnika. Niezapomniany patron naszej placówki jako etnograf, muzealnik, działacz społeczny i polityczny świadczył swoim życiem, jak ważny jest szacunek dla tradycji kurpiowskiej oraz swoich korzeni.

W naszej szkole pielęgnujemy dorobek patrona i Kurpiów Puszczy Zielonej podczas Święta Szkoły oraz innych akademii i uroczystości. Uczniowie i uczennice poprzez własną aktywność poznają i propagują kurpiowską kulturę regionalną. Każdego roku w maju odbywa się akademie, podczas której przybliżana jest postać patrona, prezentowane są treści regionalne, recytacje i śpiewy po

kurpiowsku oraz tańce charakterystyczne dla naszego regionu.



Katarzyna Goliasz

Nauczyciele wraz z uczniami przygotowują także gabloty, gazetki ściennych o regionie i patronie szkoły oraz dekoracje okolicznościowe o charakterze i tematyce kurpiowskiej, które wykorzystywane są również jako element scenografii w krótkich inscenizacjach. Przybliżają dorobek Kurpiów kolejnym pokoleniom uczniów i uczennic. Co roku



Pamiętamy o naszym patronie

dla klas czwartych organizowana jest wycieczka do skansenu w Nowogrodzie, który z wielkim uporem zakładał Adam Chętnik i przewidział, że będzie to miejsce zachowania pięknego dziedzictwa przodków. W naszej szkole uczniowie i uczennice mogą też odwiedzać kurpiowską izbę pamięci, w której zgromadzone są różne eksponaty przybliżające życie poprzednich pokoleń z naszych okolic.



Aleksandra Pietrak

W szkole już dziewiętnasty rok działa Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie”, który prezentuje tańce, pieśni i gadki kurpiowskie oraz scenki z życia Kurpiów. Reprezentuje szkołę podczas konkursów oraz różnych uroczystości, m.in. festynów, dożynek i świąt patriotycznych.

Z okazji 33. rocznicy nadania Publicznej Szkoły Podstawowej w Jednorozcu imienia Adama Chętnika uczennice klas czwartych, reprezentując również Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode Kurpie”, zaprezentowały utwory dwójga

poetów, którzy, podobnie jak nasz patron, opisują piękno Kurpiowszczyzny. Było to spowodowane tym, że obostrzenia pandemiczne – podobnie jak rok temu – nie pozwoliły na organizowanie akademii szkolnych.

Wiersz Marianny Piórkowskiej „Mój adres” w wykonaniu Katarzyny Goliasz z kl. IV a oraz utwór Leszka Czyża „Może słysysz jesse” recytowane w dwóch odsłonach: przez Alicję Gwiazdę z kl. 4 a i Aleksandrę Pietrak z kl. 4 b możemy usłyszeć na fanpage'u Zespołu Placówek Oświatowych w Jednorozcu na Facebooku. Uczennice zostały przygotowane przez polonistki Justynę Przetak-Kakowską i Barbarę Nizielską, które nagrały występy.

Zapraszamy również do zapoznania się lub przypomnienia wystąpienia Ireny Kocenko, dyrektor placówki w 1988 r., która podczas obchodów 25-lecia nadania szkole imienia Adam Chętnika przybliżyła jego postać i dorobek twórczy oraz działania podjęte w celu nadania jednorozdeckiej szkole imienia tego piewcy Kurpiowszczyzny (GGJ 2/2013).

**Barbara Nizielska,
Justyna Przetak-Kakowska**

Turniej tenisa stołowego w Parciakach

W dniu 16 czerwca 2021 r. w ramach działalności SKS „Błyskawica” w budynku szkoły podstawowej w Parciakach rozegrano Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Szkoły, który przygotował i przeprowadził nauczyciel wychowania fizycznego Zbigniew Lorenc. W zawodach uczestniczyło 22 uczniów w dwóch kategoriach – chłopcy i dziewczęta.



Zwycięzynie turnieju w kategorii dziewcząt

Turniej rozegrano w duchu sportowej rywalizacji zgodnie z przepisami Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Zawody rozpoczęły się od oficjalnego otwarcia turnieju przez dyrektora szkoły Marka Wałędziaka. Uczestnicy mieli do dyspozycji 3 stoły. W każdej z grup do końca toczyły się zacięte rozgrywki o zwycięstwo w turnieju, a emocje udzielały się nawet doświadczonym graczom.

WYNIKI RYWALIZACJI:
DZIEWCZĘTA

I miejsce – Klaudia Więcek

II miejsce – Zofia Olbryś

III miejsce – Marta Karaszewska

CHŁOPCY

I miejsce – Wiktor Garbarczyk

II miejsce – Łukasz Karaszewski

III miejsce – Dominik Kozak

Gratulujemy zwycięzcom i zwyciężczyniom, a wszystkim uczestniczącym dziękujemy za sportową walkę. Tym samym zapraszamy do udziału w kolejnych imprezach organizowanych przez

nauczycieli wychowania fizycznego i mamy nadzieję na jeszcze większe zainteresowanie tego rodzaju wydarzeniami.

Zbigniew Lorenc

Zabiegany Brzdąc III

ANNA URBANIAK

To już trzecia edycja „ZaBieganego Brzdąca” w Jednoróźcu. Wydarzenie finansowane jest ze środków powiatu przasnyskiego i Stowarzyszenia „Jednoróziec Robi Co Może”.

Impreza biegowa dla dzieci w wieku 1–16 lat zgromadziła 174 uczestników i uczestniczek. Z doświadczenia wiemy, że najlepiej jest rywalizować z zawodnikami w podobnym wieku, dlatego też stworzyliśmy 5 kategorii wiekowych dla naszych brzdąców, wyrównując w ten sposób ich szanse. Z uwagi na remont naszego stadionu, którego efektu nie możemy się doczekać, dzieciaki biegały na placu szkolnym, co było możliwe dzięki współ-



Rozgrzewka dzieci

udostępnionemu z GBP w Jednoróźcu na placu brykała maskotka Jednoróźca, która wywoływała szeroki uśmiech na małych buziach. Choć osobie w nim chodzącej było jak w saunie, warto się poświęcić. Robił furorę!

Zwycięzcom puchary i nagrody wrę-



Rywalizacja młodzieży na dystansie 800 m

pracy z dyrekcją szkół. Każdy osoba uczestnicząca w biegu otrzymała pakiet startowy, a na mecie pamiątkowy medal wypalony przez Michała i Roberta z naszego stowarzyszenia. Po wysiłku brzdące wzięły udział w losowaniu drobnych nagród. Biegacze odczuli korzyści z kurtyny wodnej, która była zbawienna przy 30-stopniowej temperaturze, dmuchańców udostępnionych przez GZUK oraz darmowej waty cukrowej i popcornu zrobionych przez nasze jednoróźce. Dzięki kostiumowi

czął wójt gminy. Wspiera nasze zabawy sportowe i zawsze jest na nich obecny, za co dziękujemy! Oto lista nagrodzonych osób.

KATEGORIA KLASY 14–16 lat na dystansie 800 m:

Dziewczynki:

I miejsce – Pa-

trycja Wysocka

II miejsce – Ola Borczak

III miejsce – Oliwia Gwiazda

Chłopcy:

I miejsce – Damian Urbaniak

II miejsce – Miłosz Brzuzy

III miejsce – Przemek Borczak

KATEGORIA KLASY V–VI na dystansie 400 m:

Dziewczynki:

I miejsce – Roksana Antosiak

II miejsce – Zuzanna Łazarska

III miejsce – Julia Stępkowska

Chłopcy:

I miejsce – Patryk Bakula

II miejsce – Krzysiek Borczak

III miejsce – Kacper Kobyliński

KATEGORIA KLASY III–IV na dystansie 400 m:

Dziewczynki:

I miejsce – Weronika Ostrowska

II miejsce – Zuzanna Budniak

III miejsce – Maja Budniak

Kategoria dodatkowa:

I miejsce – Julia Morawska



Start dziewczyn z klas I–II na dystansie 200 m

Chłopcy:
I miejsce – Szymon Brzuzy
II miejsce – Igor Urbaniak
III miejsce – Wiktor Grabowski
KATEGORIA KLASY I–II na dystansie 200 m:
Dziewczynki:
I miejsce – Marlena Wilga
II miejsce – Iga Zabielska
III miejsce – Antonina Kwiecień
Chłopcy:
I miejsce – Nikodem Zbierzak

II miejsce – Marcin Kobyliński
III miejsce – Aleksander Karwacki
KATEGORIA PRZEDSZKOLAKI na dystansie 100 m:
Dziewczynki:
I miejsce – Maja Kobylińska
II miejsce – Nina Milewska
III miejsce – Łucja Jasińska
Chłopcy:
I miejsce – Jakub Wysocki
II miejsce – Kacper Kuczyński
III miejsce – Karol Karwacki

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy! Zorganizowanie tego wydarzenia udało się głównie dzięki współpracy członków i członkiń naszej grupy, którzy poświęcili wiele czasu, by dopiąć na ostatni guzik to wydarzenie. Zapraszamy na „Pogoń za Jednorożcem” już 18 lipca 2021 r. Zapisy prowadzimy przez Internet. Limit miejsc jest ograniczony, dlatego nie czekajcie na ostatnią chwilę. Szczegóły na naszym fanpage'u na Facebooku.

Majowe bieganie

ANNA URBANIAK

Z pieśnią patriotyczną „Wiwat maj, trzeci maj!” na ustach ruszyliśmy w Dzień Konstytucji w 5-kilometrową trasę po Jednorożcu. Miesiąc zakończyliśmy „V twardą sztuką” w Dobrym Mieście.

Trening pod hasłem RUSZ NO-GAMI, zorganizowany 3 maja, przeszedł już do historii. Jego celem było wzbudzenie patriotyzmu i integracja środowiska sportowego. Jedni biegli, inni jechali na rolkach, rowerach czy deskorolce, a jeszcze inni szli z kijkami. Nie zabrakło powiewających flag i biało-czerwonych balonów. Stroje uczestników w większości były w barwach narodowych. Przybyli goście z Płońska i Przasnysza. Daliśmy

sze na koronawirusa. Justyna, Mariola, Magdalena, Natalia, Marek, Wiktoria i Igor pokonali dystans 5 km, na którym rozstawionych było ponad 30 przeszkód. Bieg z oponami, przejście przez błotny rów, pod drutem kolczastym czy skok przez ogień to tylko niewielka część tego, co wyczyniała nasza gromadka. Jednorożce już nie raz udowodniły, że poprzez świetną zabawę potrafią pomagać. Tak było i tym razem. Wpłacając wpisowe, dołożyli swoją cegiełkę do kwoty prze-



Patriotyczny bieg ulicami Jednorożca



Mariola Wiktorska, biegaczka z JRCM, podczas zawodów w Dobrym Mieście



Magdalena Wiktorska z JRCM podczas zawodów „V Twardej Sztuki” w Dobrym Mieście

dobry przykład patriotyzmu! Mamy nadzieję, że taki trening stanie się naszą tradycją. Tuż po wysiłku rozlosowaliśmy piłki, kubeczki, teczki, flagi i czekolady.

Przed 29 maja nasi biegacze żartem stwierdzili, że jadą do Dobrego Miasta, bo BŁOTNE SPA jest najlep-

znaczniejszej na leczenie i rehabilitację Andrzeja Ćwieka. Na trasie najlepszy z drużyny okazał się Marek Frontczak – nasz młodzieniaszek pokonywał przeszkody jak zając.

Wszyscy otrzymali piękne medale. Choć wyglądem przypominali błotnych potworów, piasek był dosłownie wszędzie, a na ciele pojawiły się otarcia skóry, to wrócili z uśmiechem na twarzach. Przeżyli niesamowitą przygodę i już zapowiedzieli udział w biegu w kolejnym roku i to ze zdwojoną mocą. Brawo, ekipo!

Co daje przynależność do JRCM?

ANNA URBANIAK

Czy warto należeć do grupy „Jednorożec Robi Co Może”? Czy warto należeć do jakiegokolwiek grupy? Warto! Razem jest łatwiej pokonywać słabości, lenia i złe nawyki, a nowo zawarte znajomości zaowocują w przyszłości. Przeczytajcie!

Dzięki JRCM spełniam swoje marzenia. Bieganie było zawsze moją pasją. Grupa zawsze przychodzi z pomocą, dodaje wiary w siły i możliwości. Cały czas robimy, co możemy, by było jeszcze lepiej.

Mariola Wiktorska

Jeśli nawet się czasem nie chce albo ma się gorszy dzień, to grupa JRCM doda tyle wsparcia i powera, że już się nie pamięta, że się nie chciało.

Anna Koźlik

W grupie łatwiej jest się zmobilizować do wysiłku. Nie zawsze chodzi o trening, czasami realizuję go, bo można się spotkać się z fajnymi ludźmi. Różne charaktery, upodobania, wykonywana praca, a nawet przekonania religijne są powodem do wspólnych dyskusji, które potrafią być naprawdę interesujące.

Anna Urbaniak

Przynależność do grupy dała mi siłę i wiarę we własne możliwości. Akceptacja, radość, przyjaźń, wsparcie – to wszystko, czego doświadczyłam nie tylko na trasach biegowych. JRCM to zarówno bieganie, jak i mnóstwo przygód, radości i wspomnień, które tworzymy każdego dnia.

Marzena Długołęcka

Moi bliscy czasem dziwią się, bo na treningi dojeżdżam do Jednoróżca. Mnie się to po prostu oplaca... Mimo że mieszkam stosunkowo blisko, nie znałem okolic Jednoróżca ani ludzi tam mieszkających. W samej miejscowości pierwszy raz w życiu byłem niewiele ponad dwa lata temu. Poznałem tu niezwykłych lu-

dzi: serdecznych, szczerych, gościnnych, gotowych nieść bezinteresowną pomoc. To nie tylko moja opinia. Na zawodach sportowych słyszałem podobne z ust innych biegaczy. Odzyskałem wiarę w ludzi, staję się lepszym człowiekiem.

Robert Sadowski

Grupa „Jednoróżec Robi Co Może” to nie tylko grupa sportowców, to grupa świetnych ludzi – różnych ludzi. Oprócz wszelakich dziedzin sportowych, które – wiadomo – poprawiają nam zdrowie i kondycję, współdzielimy czas, mamy możliwość nawiązywania przyjaźni. Treningi nauczyły nas pokory, jak i pozwoliły na kreatywne spędzanie czasu.

Magdalena Wiktorska

Jestem jedną z osób najmłodszych stażem w grupie, bo oficjalnie należą do JRCM od lutego 2020 r. Dołączyłam na krótko przed wybuchem pandemii. Biegać i morsować zaczęłam 2 miesiące wcześniej, więc spotykałam grupę na imprezach sportowych i tak to się zaczęło. Jednoróżce szybko mnie zaadoptowali i bardzo ciepło przyjęli, za co jestem wdzięczna do dziś. Dlaczego? Bo mamy trudne czasy. Czasy izolacji i przymusowego siedzenia w domu. JRCM to wsparcie, siła, wspólne żarty. To też motywacja, bo ktoś wrzucił swój

trening na grupę, poprawił czasówkę albo chce wspólnie potrenować – wówczas człowiek nabiera chęci, by ruszyć się z kanapy, mimo że chwilę wcześniej nie miał na to ochoty. Grupa daje mi odskocznnię od rutyny dnia codziennego, przestrzeń, by wrazić siebie, okazję, by podczas treningu skutecznie się odstresować. Cieszę się, że jestem w JRCM. Nie tylko dlatego, że ruch to zdrowie, ale też dlatego, że „w kupie siła”, o czym przekonałam się w ciągu ostatniego roku nie raz.

Małgorzata Makowska

Przynależność do drużyny JRCM daje mi możliwość przebywania z osobami o podobnych zainteresowaniach i celach. Dla mnie, jak i innych członków i członkiń grupy, bieganie jest hobby, to coś, co robimy z przyjemnością w czasie wolnym. Motywujemy się, wspieramy, dopingujemy, kibicujemy, zarażamy – oczywiście tylko empatią, bo w sportowym ciele nie ma miejsca na choroby.

Aneta Saluszewska

Lubię spotykać się z ludźmi. Słaby ze mnie sportowiec, ale miło spędzam czas z drużyną. Lubię z nimi rozmawiać.

Kazimiera Gwiazda

Dofinansowanie działań JRCM

ANNA URBANIAK

Nasze stowarzyszenie pozyskało środki finansowe na organizację wydarzeń sportowych.

Chcemy organizować imprezy sportowe na najwyższym poziomie. Dlatego też odpo-

wiednie fundusze są konieczne. W tym roku udało nam się pozyskać dofinansowanie z programu rządowego „KLUB” w kwocie 10 000 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenie trenerskie oraz zakup odzieży sportowej. Ponadto z Urzędu Marszałkowskiego pozyskaliśmy dofinansowanie w kwocie 8 000 zł na organizację „Pogoni za Jednoróżcem” oraz 6 000 zł na organizację wydarzenia dla dzieci „Razem dla zdrowia”. Trzecia edycja „Zabiegane Brzdąca” odbędzie się ze wsparciem powiatu przasnyskiego w kwocie 2 000 zł.

Nie ma co ukrywać, że pieniądze bardzo ułatwiają nam organizację imprez, bo dzięki nim wynajmujemy firmę z profesjonalnym pomiarem czasu, zatrudniamy trenera, zakupujemy puchary czy nagrody. To jednak część tego, co zdobywamy. Pukamy do wielu drzwi, pozyskując wsparcie firm i osób prywatnych. Nasza grupa poświęca swój czas oraz wkłada mnóstwo serca w realizację wydarzeń. Docenimy starania jednoróżców i w miarę możliwości bierzmy udział w wydarzeniach sportowych.

Wakacyjne plany JRCM

ANNA URBANIAK

„ZaBiegane wtorki”, które realizowaliśmy w ubiegłym roku, powracają. Planujemy też imprezy biegowe.

Dwugodzinne spotkania, na które może przybyć każdy, kto ma ochotę się troszkę poruszać, odbywają się na boisku szkolnym ORLIK dzięki współpracy z dyrekcją naszych placówek oświato-

wych. Udział w zajęciach jest bezpłatny. „ZaBiegane wtorki” ruszyły 8 czerwca. Cotygodniowe spotkania o 18.00 prowadzi trener lekkoatletyki Radosław Maluchnik.

Rozpoczęliśmy też przygotowania do organizacji sportowych wydarzeń. W dniu 18 lipca odbędzie się „Pogoń za Jednoróżcem”, zaś 22 sierpnia „Razem dla zdrowia”.

Z uwagi na długą przerwę w zajęciach sportowych spowodowaną pandemią postanowiliśmy skupić się na rywalizacji sportowej dzieci. Na każdej z organizowanych przez nas imprez odbędą się biegi dla dzieci i młodzieży w wieku 1–16 lat. Proponujemy start na dystansach:

100, 200, 400 i 800 m, skoki w workach oraz i rzut do celu. Każdy znajdzie coś dla siebie. Wyłonieni zostaną zajmujący I, II, III miejsce, którzy otrzymają puchary, dyplomy i drobne nagrody rzeczowe.

Bardzo ważną kwestią jest zapis na imprezę. Ułatwia to organizację i zapewnia udział. Każdy zapisany wcześniej uczestnik i uczestniczka otrzyma pakiet startowy, w którym m.in. znajdzie się: numer startowy, woda, słodkość, a także kupon na watę cukrową i popcorn, drobny gadżet oraz medal okolicznościowy na mecie. Dzięki współpracy z wójtem gminy Jednoróżec zadbałszy, by na każdej sportowej imprezie mali spor-

towcy mogli skorzystać z dmuchanych atrakcji. Po każdym z biegów odbędzie się losowanie drobnych niespodzianek w gronie zapisanych.

Choć z należytą starannością przygotowujemy organizację wszystkich wydarzeń, to „Pogoń za Jednorożcem” jest naszą największą imprezą, na którą szczególnie zapraszamy. To również

rywalizacja wśród dorosłych, którzy przybywają z różnych miejscowości. Trasa 5 km tym razem przebiegać będzie ulicami Jednorożca. Uczestnicy mają możliwość rywalizacji w biegu lub nordic walking. Tylko na tym wydarzeniu zwycięzcy otrzymają ręcznie robione statuetki, którym wiele czasu i serca poświęcił nasz Robert Sadowski.

Po pogoni uczestnicy będą mogli skosztować wypieków naszych jednorożców, gorącego posiłku w postaci zupy oraz kielbaski z grilla. Losowane po tym wydarzeniu nagrody są różnorodne, gdyż pozyskaliśmy nagrody od wielu firm i osób prywatnych. Są to m.in.: 4 rowery, akcesoria sportowe i vouchery.

Jednorożce w Goworowie i Ostrołęce

ANNA URBANIAK

6 czerwca 2021 r. o 10.00 sportowe zmagania rozpoczęliśmy w Goworowie, by potem przenieść się do Ostrołęki.

Bieg na 10, 3 i 1 km oraz nordic walking na odcinku 3 km zaliczyliśmy w Ostrołęce. Wzięliśmy udział w każdej z możliwych rywalizacji. Delikatny wietrzyk przy temperaturze powietrza 24 stopnie chłodził rozgrzane do czerwoności ciała.

Punktualnie o godz. 10.00 wystartowali biegacze na dystansie 10 km, a wśród nich nasze jednorożce: Marek Frontczak, Mariola Wiktorska, Sylwester Urbaniak, Anna Urbaniak i Robert Klimczak, który był najszybszy z naszych na tym dystansie. Nasze kobiety wróciły z pucharami w K50 i za II miejsce OPEN.

O godz. 10.20 na dystansie 1 km wystartowały dzieci z klas I–IV. Zwyciężył nasz Igor Urbaniak. Brawo! Na dystansie 3 km reprezentował nas Igor Okraska, który dobiegł w pierwszej dziesiątce. O godz. 10.30 ruszyła rywalizacja nordic walking, w której wystartowały

Wiktoria i Justyna Okraska. Niestety organizatorzy nie prowadzili klasyfikacji kobiet i mężczyzn. Nasza zawodniczka dotarła do mety jako czwarta i była drugą kobietą na linii mety, mijając wielu doświadczonych chodźarzy. Choć pucharu nie otrzymała, dla nas była najważniejszą duszyczką tego dnia. Tuż za nią dotarła jej mama. Jak to mówią, niedaleko pada jabłko od jabłoni.

Trasa w 90% była asfaltowa, na niej dwie zbawienne dla ciała kurtyny wodne. Wszyscy zawodnicy otrzymali piękne medale, a zwycięzcy puchary i nagrody rzeczowe.



Reprezentanci JRCM podczas zawodów w Goworowie

Naszym jednorożcom ciągle mało wrażeń, więc po rywalizacji w Goworowie zameldowali się przed kościołem w Ostrołęce. Dystans wynosił prawie 3 km, a trasa wiodła ulicami miasta. Kolejny start jednego dnia, ale opłacało się! Robert Klimczak zajął II miejsce w M41–60, Mariola Wiktorska zajęła III miejsce w K41–60, Damian Urbaniak był pierwszy w M13–17, zaś Justyna Okraska, która nadal nie wierzy w swój sukces, stanęła na III miejscu podium w K24–40. Udział wzięli również Wiktoria, Igor, Marek i Kamil, który nie planował startu, ale przy takich wariatach zapał udzieli się każdemu.

Nieśmiertelni(k)

MARIA WERONIKA KMOCH

W dniu 19 czerwca w Parciakach odbyła się wyjątkowa uroczystość. Dopisaliśmy kolejny rozdział do historii Władysława Łanieckiego, żołnierza, który zmarł tu w 1915 r.

Władysław Łaniecki, urodzony w 1893 r. w miejscowości Mianowo/Tauschendorf (dziś Mijanowo w Wielkopolsce) przez 5 lat pracował – wzorem starszych braci – w kopalni w Essen w Zagłębiu Ruhry. Z początkiem roku 1915 został wcielony do armii. Wysłano go do Królewca. Tam odbywał szkolenie w szeregach 2. Kompanii Ersatz Batalionu 3. Regimentu Piechoty Landwehry. Koło Wielkanocy, na początku kwietnia, trafił do 6. Kompanii 4. Regimentu Grenadierów Króla

Fryderyka Wielkiego (3. Wschodniopruskiego). Dość szybko oddział wysłano na południe, by uzupełnić straty w szeregach armii niemieckiej. Od marca do lipca 1915 r. jednostka walczyła na naszym terenie – między Omulwią a Orzycem.

Nieco wcześniej, bo będąc jeszcze w Królewcu, 17 marca, 22-latek pisał do siostry z nadzieją, że uda mu się uniknąć walki na froncie. Liczył, że jeżeli już, to zostanie wysłany do pracy w kopalni, nie na wojnę. Kiedy już trafił na Kurpie, mógł mieć nadzieję na spokojny czas – odcinek parciacki był



Kamil Tworowski przekazuje nieśmiertelnik W. Łanieckiego Marcynowi Frankowskiemu. Fot. J. Czaplicki

dość bezpieczny, wiele się tu nie działo. Jednak stało się inaczej.

Po miesiącu na froncie, 28 kwietnia 1915 r., mężczyzna został ciężko ranny podczas walk w Cierpiętach. Trafił do lazaretu polowego w Parciakach. W dniu 1 maja zmarł. Pochowano go koło kościoła w Parciakach, choć w dokumentach

pulkowych zapisano, że spoczął przy kościele w Cierpiętach.

W Parciakach mamy dziś jeden cmentarz pierwszowojenny (kwatery koło cmentarza parafialnego), ale pierwotnie były tu dwie nekropole. Możliwe, że szczątki Łanieckiego nadal spoczywają w zatartym grobie w okolicach parciackiej świątyni.

Historia Łanieckiego pojawiła się na stronie *Rowerem wokół Ostrołęki*, prowadzonej na Facebooku przez społecznego badacza I wojny światowej, Jacka Czaplickiego. Kiedy opublikował informację o cmentarzu pierwszowojennym w Parciakach, na notkę zareagował Marcin Frankowski z Bydgoszczy. Twierdził, że Władysław Łaniecki, brat jego prababci, leży w Parciakach. Przesłał skany pamiątek rodzinnych. Kolejnym klockiem w układance był fakt, że kilkanaście już lat temu Kamil Tworowski, związany rodzinie z Parciakami, odnalazł nieśmiertelnik żołnierza armii pruskiej Władysława Łanieckiego. Lawina ruszyła. Dorota Bartoszewicz ze stowarzyszenia Ocalić Od Zapomnienia ustaliła, gdzie jest nieśmiertelnik i opowiedziała Kamilowi historię żołnierza. Ten zaproponował przekazanie nieśmiertelnika Marcinowi.

W upalną sobotę w Parciakach spotkali się Marcin Frankowski, Kamil Tworowski z rodziną, archeologo-

wie Małgorzata i Maciej Karczewscy z Ośrodka Badań Europy Środkowo-Wschodniej w Białymstoku (prowadzący portal *Dziedzictwo Wielkiej Wojny*), Dorota Bartoszewicz, Jacek Czaplicki, przedstawiciele Ostrołęckiego Stowarzyszenia Eksploracyjne, mieszkańcy i mieszkanki parafii Parciaki, Krzysztof Iwulski – wójt gminy Jednorozec, Stefan Prusik – pochodzący z Parciak wójt gminy Lelis, historyczka Maria Weronika Kmoch, pasjonaci i pasjonatki przeszłości z okolicy (m.in. Różan, Myszyniec) oraz Mariusz Maciaszczyk z GRH 14 Pułk Strzelców Syberyjskich w mundurze armii rosyjskiej z 1915 r.

Najpierw zgromadziliśmy się przy kościele w Parciakach, gdzie został pochowany Łaniecki. Tu M.W.Kmoch opowiedziała o kościele w Parciakach, a M. Karczewska przedstawiła dzieje Władysława Łanieckiego. Następnie przeszliśmy na cmentarz parafialny, obok którego znajduje się kwatera pierwszowojenna. D. Bartoszewicz opowiedziała historię nieśmiertelnika, a K. Tworowski przekazał pamiątkę cioteczemu prawnukowi żołnierza. Była to niezwykle wzruszająca chwila. Złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicz przy płycie nagrobnej Wojciecha Kwiasa, jednej z trzech czytelnich, a poświęconej koledze z oddziału Łanieckiego. Nieśmiertelnik Kwiasa też został znaleziony, czeka na podobną uroczystość.

Następnie pojechaliśmy na cmentarz w Jednorozcu – największy pierwszowojenny na Mazowszu. Opowiedzieli o nim: M.W. Kmoch i M. Maciaszczyk. M. Karczewska wpisała jego historię w szerszy kontekst cmentarnictwa walk z lat 1914–1918 na ziemiach polskich, a M. Karczewski skłonił do refleksji nt. kształtowania pamięci społecznej w kontekście I wojny światowej.

Spotkanie podsumowaliśmy na obiedzie przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich w Żelaznej Rządowej. Na koniec udaliśmy się na spacer śladami I wojny światowej – zobaczyliśmy kamień nagrobny upamiętniający Karla Katluna z 33. regimentu piechoty armii niemieckiej, zlokalizowany przy prywatnej posesji, oraz miejsce znalezienia nieśmiertelników Łanieckiego i Kwiasa, czyli prawdopodobny teren lazaretu wojskowego.

Dzięki takim działaniom, jak powyższe, i osobom, dla których przeszłość jest ważna i nadal skłania do przemyśleń, ci, którzy już od nas odeszli, nie zginęli. Są w naszych sercach. Są nieśmiertelni, bo o nich pamiętamy. Doceniamy trud Łanieckiego, Kwiasa i innych Polaków w armiach zaborczych, którzy walczyli o niepodległą ojczyznę. Należy się im za to szacunek, niezależnie od tego, jaki mundur nosili.

Odeszli od nas

Osoby zmarłe w okresie od 20.03.2021 r. do 23.06.2021 r.

- Henryka Śmiecińska z Lipy, zmarła 20.03.2021 r., żyła 73 lata.
- Marianna Mydło z Parciak-Stacji, zmarła 20.03.2021 r., żyła 73 lata.
- Jan Płocharz z Lipy, zmarł 22.03.2021 r., żył 78 lat.
- Henryk Wasilak z Żelaznej Rządowej-Gutochy, zmarł 24.03.2021 r., żył 67 lat.
- Ignacy Wywigacz z Obórek, zmarł 27.03.2021 r., żył 81 lat.
- Irena Krajewska z Jednorozca, zmarła 29.03.2021 r., żyła 68 lat.
- Władysława Marianna Ciężar z Dynaku, zmarła 30.03.2021 r., żyła 95 lat.
- Władysław Stanisław Dąbkowski z Olszewki, zmarł 31.03.2021 r., żył 65 lat.
- Kazimierz Sędrowski z Parciak, zmarł 3.04.2021 r., żył 88 lat.
- Łukasz Grabowski z Drażdżewa Nowego, zmarł 4.04.2021 r., żył 19 lat.
- Grzegorz Piotrowski z Jednorozca, zmarł 6.04.2021 r., żył 31 lat.
- Józef Sokołowski z Jednorozca, zmarł 6.04.2021 r., żył 94 lata.
- Franciszek Józef Krawczyk z Lipy, zmarł 8.04.2021 r., żył 80 lat.
- Tadeusz Dawidowicz z Jednorozca, zmarł 11.04.2021 r., żył 71 lat.
- Stanisław Rumiński z Jednorozca, zmarł 11.04.2021 r., żył 91 lat.
- Tadeusz Grabowski z Drażdżewa Nowego, zmarł 12.04.2021 r., żył 69 lat.
- Jerzy Kazimierz Waszkiewicz z Kobylaków-Wólki, zmarł 16.04.2021 r., żył 69 lat.
- Waldemar Tubis ze Stegny, zmarł 20.04.2021 r., żył 63 lata.
- Robert Więcek z Jednorozca, zmarł 25.04.2021 r., żył 41 lat.
- Karol Kieczmerski z Jednorozca, zmarł 28.04.2021 r., żył 65 lat.
- Edward Szczęsny z Jednorozca, zmarł 29.04.2021 r., żył 59 lat.
- Stefania Król z Bud Rządowych, zmarła 2.05.2021 r., żyła 88 lat.
- Władysława Król z Jednorozca, zmarła 8.05.2021 r., żyła 93 lata.
- Stefania Pohulajewska z Jednorozca, zmarła 18.05.2021 r., żyła 84 lata.
- Jarosław Orłowski z Jednorozca, zmarł 21.05.2021 r., żył 54 lata.
- Witold Dominik z Kobylaków-Wólki, zmarł 24.05.2021 r., żył 82 lata.
- Czesława Grabowska z Jednorozca, zmarła 25.05.2021 r., żyła 77 lat.

Opracowała Agata Berg



Spis źródeł ciepła

1 LIPCA 2021

obowiązek składania deklaracji do
CENTRALNEJ EWIDENCJI EMISYJNOŚCI BUDYNKÓW

1

Czego dotyczy deklaracja?

Deklaracja dotyczy źródła/źródeł ciepła i spalania w budynkach mieszkalnych oraz niemieszkalnych.

2

W jaki sposób można będzie złożyć deklarację do CEEB?

W formie elektronicznej, przez Portal <https://zone.gunb.gov.pl> – jest to najszybszy oraz najwygodniejszy sposób (zachęcamy wszystkich do korzystania z elektronicznego sposobu składania deklaracji) lub w **formie papierowej** – wypełniony dokument można będzie wysłać listem albo złożyć osobiście w Urzędzie Gminy (pok. nr 12).

3

Na kim spoczywa obowiązek złożenia deklaracji?

Deklarację składa właściciel lub zarządca budynku, w którym znajduje się źródło ciepła i spalania paliw.

4

W jakim terminie trzeba złożyć deklarację?

Na wystanie deklaracji obywatele będą mieli 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących, a w przypadku nowo wybudowanych budynków 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.



12 miesięcy

jest na złożenie deklaracji dotyczącej budynku oddanego do użytku przed 1 lipca 2021 r.



14 dni

od dnia uruchomienia źródła, w przypadku nowo wybudowanych budynków.

Ważne

Za brak złożenia deklaracji będzie grozić grzywna (na podstawie kodeksu wykroczeń, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 281 ze zm.), nawet do 5 000 zł.



JAKIE INFORMACJE BĘDZIE ZAWIERAŁA DEKLARACJA?

Deklaracja będzie zawierała takie informacje jak:

- imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby;
- adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw;
- informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach;
- numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie);
- adres e-mail (opcjonalnie).



info-ceed@gunb.gov.pl



www.gunb.gov.pl



ul. Krucza 38/42
00-512 Warszawa

Szczegółowe informacje dostępne są:

<https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow-faq>

oraz w Urzędzie Gminy w Jednorzeczku pok. nr 12,

od pn. - pt. w godz. 7:30 - 15:30.



Fot. Dja65, Shutterstock
Źródło: GUNB

POGOŃ ZA JEDNOROŻCEM

BIEG GŁÓWNY 5KM
NORDIK WALKING 5KM
BIEGI DLA DZIECI:
100M 200M 400M 800M

KATEGORIE:
- OPEN
- WIEKOWE
- DRUŻYNOWE

POMIAR CZASOWY
PROFESJONALNA ROZGRZEWKA
PUCHARY, NAGRODY
LOSOWANIE
GORĄCY POŚILEK
DMUCHANE ZJEŻDŻALNIE
WATA CUKROWA, POPCORN
MIŁA ATMOSFERA

JEDNOROŻEC 18.07.2021



ZAPISY/REGULAMIN

na stronie internetowej:
"CHRONOTEX"



Organizatorzy:

Stowarzyszenie "Jednoróżec robi co może"
pod patronatem
Wójta Gminy Jednoróżec
we współpracy z



Mazowsze.

serce Polski



Gminna
Biblioteka
Publiczna
w Jednoróźnie

